Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 215. Lwów, Poniedziałek 14. września 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.

Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Podgorączkowy stan „polipa".

Lwów, 13 września.

Niedawno doniosły dzienniki, że **jakaś kabalarka** amerykańska zjechała do Europy i **przepowiadając** przyszłość mężom stanu, narodom i państwom, między innymi uszczęśliwiła prognostykiem liberała Georgea i **pogroziła paluszkiem panującej w Anglji dynastji i państwu całemu.**

Oczywiście nie bierzemy na serio enigmatycznych słów wróżbiarki, jednak charakterystyczną to rzecz, **że „w powietrzu" pojawiają się dość licznie,** mniej lub więcej w czarodziejstwie zbłąkane **jaskółki,** półdzióbkiem ćwierkające **„de profundis" potężnemu imperjum brytyjskiego lwa.**

Ponieważ obok wróżb patentowanych wiedźm **rozbrzmiewają także głosy poważniejsze,** węszące **kryzis Anglji,** dlatego ciekawą jest rzeczą uświadomić sobie, jak się ta kwestja przedstawia **ze stanowiska historji i polityki ogólno-światowej.**

Wiemy, że **olbrzymie przestrzenie** dominiów, stanowiące podstawę i kościec potęgi angielskiej, **nigdy nie grzeszyły z sympatjami** dla twardej i bezwzględnej protektorki z samotnej wyspy. Rokrocznie prawie wybuchające rozruchy, powstania, zamachy świadczą, że daleko **o tysiąc mil od metropolji coś się dokonywa,** wrze, wydobywa się na wierzch.

Cóż to może być?

Z pewnością **niezadowolenie z anglosaskiego regimeu.** W prawdzie jako środek zaradczy posiada Anglja olbrzymią, dobrze uzbrojoną flotę. Lecz **czy się zlękną armat wielomiljonowe narody,** rasy, gdy raz zapragną swobody? Z pewnością nie, choć nie pójdą na oślep, lecz wyczekają na chwilę odpowiednią.

Jeden ze spiskowców na życie sirdara w Egipcie podczas procesu miał powiedzieć, że **zachłanność angielska jak polip wyciąga macki,** zagarnia o tysiąc mil odległe ludy i ssie z nich krew.

To niedobrze, gdy **egipscy buntownicy sądzącemu trybunałowi angielskiemu w twarz rzucają obelżywe porównanie** z wampirem!

A przecież choroba egipska nie jest wypadkiem odosobnionym, bo i w Syrji Arabowie zachowują się bardzo niegrzecznie, Turcy za głośno wołają o Mosul, paskudne Chińczyki za kark wyrzucają bussinesistów angielskich, a i w Indjach także niepewnie, choć mężowie stanu angielscy zapraszają po kolei wszystkich maharadżów do Londynu, żeby ich omamić kadzidłem pochlebstwa i upuścić im trochę temperamentu przy pomocy pięknych kobiet angielskich. W każdym razie pomruki dowodzą, że nie „polip" sam, lecz macki jego są w stanie podrażnienia przedgorączkowego.

Polityka, uprawiana obecnie przez **angielskich mężów stanu,** taka ostrożna, zimna w wyrachowaniu, tak w Polsce niesympatyczna, **ma przecież jeden widoczny cel: rozbroić gniew tłumów, uczynić z nich sojusznika** i klapę bezpieczeństwa w razie światowego spisku przeciw pladze brytyjskiej.

Niepotrzeba dodawać, że procentowe **osłabienie Anglji nie zaszkodziłoby równowadze europejskiej, a szczególnie Polsce,** lecz zupełny jej **upadek byłby ze wszech miar niepożądany.** A przecież dwie są tylko możliwości: **albo Anglja będzie pierwszą potęgą morsko-kolonjalną, albo biedna, żałobna wdowa,** uwieziona przez fale oceanu. W każdym razie Europa musi pamiętać, **że dzień upadku Anglji byłby początkiem niesłychanej w dziejach ekspansji Niemiec,** żywiołowej irydenty germanizmu w całym świecie.

—oo—

Lewica wycofuje się z obrad Senatu nad reformą rolną.

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji senackiej, obradującej nad ustawą o **reformie rolnej,** sen. Woźnicki w przemówieniu swem zaznaczył, iż wskutek wielu poprawek **całość ustawy została zniekształcona.** Nie chcąc sankcjonować tej destrukcyjnej roboty, **posłowie Wyzwolenia wycofują się z udziału w dyskusji,** w głosowaniu jednak wezmą udział.

Sen. Biały (Piast) oświadczył, że **w zasadzie przyłącza się do wywodów sen. Woźnickiego,** ale klub jego ma nadzieję, że wywoła **cofnięcie szkodliwych wniosków.**

Sen. Posner przyłącza się do stanowiska Wyzwolenia.

Sen. Krzyżanowski (Klub Pracy) oświadcza się za stanowiskiem, zajętem przez sen. Białego.

Następnie senatorowie Wyzwolenia i P. P. S. opuścili salę obrad, zaś komisja obradowała w dalszym ciągu.

Z kolei przegłosowano poprawki zgłoszone do artykułów od 21—31. **Po przyjęciu poprawki do art. 26 traktującego o sposobie zaspokojenia długów hipotecznych ciążących** na majątkach parcelowanych, **referent ustawy sen. Buzek zrzekł się referatu.**

Referentem wybrała komisja senatora **Bielawskiego.**

—x ox—

Za protokołem...

Genewa, 12. 9. (PAT.) Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów odczytano projekt **rezolucji, przedstawiony** przez **delegację szwajcarską.**

Rezolucja ta głosi: Państwa, członkowie Ligi Narodów, które przyjęły **obowiązek arbitrażu trybunału haskiego, odnawiają swe zobowiązania na dalszy okres.**

Następnie delegat belgijski, **Hymans** w przemówieniu swem podkreślił **wierność Belgji do zasad protokołu genewskiego, i wyraził** pogląd, że arbitraż powinien opierać się na sankcjach pozytywnych

Minister **Skrzyński** w imieniu Polski również oświadczył się za protokołem. (Przemówienie podajemy osobno. — Przyp. Red.).

Rumuński minister we Lwowie.

Wczoraj rano przyjechał do Lwowa rumuński minister rolnictwa p. Aleksander Constantinescu, któremu towarzyszy generalny dyrektor ministerstwa rolnictwa, p. Ionescu Sisesti i attaché handlowy poselstwa, p. Artur Smutny. Minister Constantinescu zabawi we Lwowie przez 2 dni celem dokładnego zwiedzenia Targów Wschodnich a dnia 14 września wieczorem odjedzie do Warszawy.

Konferencja państw bałtyckich w końcu r. b.

(Telegram własny „Kurjera Lw.").

Genewa, 11 września.

Dowiaduję się, że konferencja państw bałtyckich z udziałem Polski, odbyta w Genewie, **dotyczyła jedynie spraw, związanych ściśle z obradami Zgromadzenia.**

Konferencja tych państw, która zajmie się sprawami, wniesionemi w swoim czasie na konferencję w Rewlu, nieodbytą wskutek śmierci **min. Mejerowicza, odbędzie się — prawdopodobnie — w końcu r. b., możliwie z inicjatywy Łotwy.**

ZAPROSZENIE DO NIEMIEC ODESZŁO.

Genewa 12. 9. (PAT.) **Nota Brianda, zapraszająca Niemcy** do udziału **w konferencji ministrów spraw zagranicznych,** przesłana została ambasadorowi francuskiemu w Berlinie Margeridowi, który wręczy ją rządowi Rzeszy w poniedziałek lub wtorek.

—oo—

WIELKIE POSTĘPY OFENZYWY FRANCUSKIEJ W MAROKKO.

Paryż, 12. 9. (AW.) Ofenzywa trzech dywizji francuskich zmusiła wojska Abd-el-Krima **do wycofania się na północ.**

W kilku punktach frontu odwrót Rifenów przybrał charakter **panicznej ucieczki.**

Wojska hiszpańskie wylądowały pod Alhucemas przywożąc nowe zapasy amunicji.

Fez, 12. 9. Oddziały francuskie, których straty są niewielkie, cieszą się w dalszym ciągu powodzeniem. Dziś rano jedna z francuskich grup rozszerzyła znacznie swój teren operacyjny.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 12 września: w Warszawie 6.20 zł.

ZURYCH URZĘDOWY.

Warszawa 86.50. N. Jork 5.18 i jedna ósma. Londyn 25.11. Paryż 24.3125. Wiedeń 73.00. Praga 15.35. Włochy 21.15. Belgja 22.70. Budapeszt 72.70. Sofja 3.75. Holandja 208.25. Oslo 110.25. Kopenhaga 127.50. Sztokholm 138.90. Hiszpanja 75.30. Bukareszt 2.575. Berlin 123.275. Belgrad 9.22.

POGIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa 17.90. Londyn 4.84 i jedenaście szesnastych. Paryż 4.695. Wiedeń 14.25. Praga 2.9625. Włochy 4.04. Belgja 4.39. Budapeszt 14.25. Szwajcarja 19.31. Sofja 0.74. Holandja 40.19. Oslo 21.18. Kopenhaga 24.52. Sztokholm 26.82. Hiszpanja 14.25. Bukareszt 0.495.

V Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie od 5 do 15 września 1925 r.

O czem się mówi w Genewie?

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Genewa, 10 września.

Jak każde Zgromadzenie Ligi Narodów tak i to stało się przynętą dla całego szeregu „działaczy“ politycznych międzynarodowych.

Każdy z tych panów „coś“ reprezentuje, za „kogoś“ przemawia.

W rzędzie tych osobistości doskonale czują się **przedstawiciele różnych mniejszości narodowościowych,** przybyli tu dla wylania łez i szukania posłuchu między nieświadomymi rzeczy członkami Zgromadzenia.

Podczas obecnych obrad wyłania się cały **szereg kwestyj, dotychczas nieznanych,** a świadczących o nabieraniu zaufania do Ligi.

Oto Zgromadzenie otrzymało **depeszę z Kairu** od Komitetu wykonawczego Kongresu syro-palestyńskiego, proszącą Zgromadzenie o **rozważenie położenia ludów syro-palestyńskich,** przez ucisk, mogący wywołać nieobliczalne skutki.

Wśród nawału zagadnień i zakulisowych wpływów oryginalne wrażenie wywołało podanie przedstawiciela tureckiego p. Terfik Rouchdy beja. Otóż **przedstawiciel turecki** prosi, aby przy jego nazwisku **nie używano wyrazu „ekscelencja“** we wszystkich dokumentach urzędowych. P. Terfik Rouchdy bej jest — jak widać — **zwolennikiem demokratyzacji Ligi Narodów.**

Warto wspomnieć **o konferencji przedstawicieli Małej Ententy.** Konferencja ta zwołana w celu wspólnej wymiany poglądów, stwierdziła, że **moment obecny jest „sposobnością do pójścia jeszcze o jeden krok naprzód ku celowi,** który postawiła sobie kiedyś, a mianowicie: popierania przez wspólną akcję wysiłków pacyfistycznych i postępowych państw Małej Ententy“.

L. R.

———xox———

Propaganda nienawiści przeciw Polsce.

Proces p. Łańcuckiego stał się nowym pretekstem do wygłaszania oszczerczych zarzutów.

(Korespondencja „Kurjera Lw.“).

Kijów, we wrześniu.

(I). Nie przebrzmiały jeszcze echa inscenizowanej przez władze sowieckie oszczerczej kampanji **„burzliwych protestów i powszechnego gniewu narodowego“** z powodu stracenia w Warszawie trzech komunistów — Hübnera i tow., gdy obecnie w całem państwie czerwonem znowu podniosła się fala prowokacyjnych meetingów antypolskich. Tym razem akcję tę przedsięwzięto w związku z łódzkim procesem Łańcuckiego oraz w oczekiwaniem wznowieniem jego procesu w Warszawie. We wszystkich miastach i środowiskach fabrycznych odbywają się **liczne zgromadzenia,** wiece, pochody manifestacyjne itd., — wszystko pod hasłem „uratowania rzecznika proletarjatu polskiego oraz protestu przeciw „okropnemu terrorowi białemu w Polsce szlacheckiej“. Na wiecach tych występują zazwyczaj mówcy, **rzekomi „uciekinierzy“** z pod jarzma polskiego, **którzy w bezczelny sposób szerzą perfidne kłamstwa i oszczerstwa pod adresem Polski.**

W wystąpieniach z ostatniej doby agitatorzy sowieccy ciągle powołują się na to, że walki z „terrorem polskim“ podjął się **nie tylko proletarjat sowiecki,** lecz również... cały **świat cywilizowany,** że nawet „burżuazja“ z Francji i innych krajów nareszcie wstrząśnięta została **„morzem niewinnej krwi,** która przelewa się w kraju białego terroru i **ucisku narodowościowego“ (?!)**

Najsmutniejszem jednak jest to, **że do udziału w tych prowokacyjnych wystąpieniach aranżerowie tej podłej akcji umyślnie wciągają liczne zastępy dzieci,** którym już w wieku bezkrytycznym wszczepia się **bezmyślną nienawiść do Polski i jej ustroju.**

———xo ox———

Uroczystości Chrobrowskie w Gnieźnie z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej.

Gniezno, 12. 9. (PAT). Na przyjęcie Pana Prezydenta Rzplitej miasto całe przybrało wygląd odświętny.

O godz. 9.45, wśród huku salw armatnich i dźwięków hymnu narodowego, wjechał na dworzec pociąg Pana Prezydenta.

Pan Prezydent, w otoczeniu ministrów Klarnera i Janickiego, wojewody Bnińskiego i innych, przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem po powitaniu zebranych odjechał do katedry. Po nabożeństwie udał się Pan Prezydent Rzplitej na plac Katedralny, — gdzie wznosi się olbrzymich rozmiarów model pomnika Bolesława Chrobrego.

Pan Prezydent podpisał akt erekcyjny, który został odczytany. Z placu odjechał Pan Prezydent do prywatnego mieszkania prezydenta miasta Gniezna.

O godz. 12.50 udał się Pan Prezydent Rzplitej w towarzystwie ministra handlu i przemysłu, Klarnera, ministra rolnictwa, Janickiego, wojewody Bnińskiego i innych, na plac **wystawy rolniczo - przemysłowej.** U wejścia powitał Pana Prezydenta komitet wystawy, w imieniu którego przemawiał przewodniczący komitetu.

Pan Prezydent Rzplitej, ze słowami: „Otwieram wystawę rolniczo-przemysłową w Gnieźnie“ — przeciął wstęgę, poczem zwiedził wystawę. Po zwiedzeniu wystawy wziął Pan Prezydent udział w wydanem na jego cześć śniadaniu.

Poznań, 12. 9. (PAT.) O godz. 17.45 odbyło się powitanie Pana Prezydenta Rzplitej na pięknie przystrojonym dworcu w Poznaniu.

Wśród powszechnego zapału tłumów publiczności udał się Pan Prezydent do Zamku, gdzie zamieszkał.

KATASTROFA AEROPLANOWA.

Warszawa, 12. 9. (AW). **Podczas wzlotów pasażerskich w Sierpcu,** samolot, który wyleciał z pasażerem, zawadził kadłubem o budynek i **spadł na ziemię.** Aparat został rozbity. **Pilot i pasażer wyszli cało.**

Niemcy polscy w Genewie.

Próba nacisku na Ligę Narodów.

(Telegram wł. „Kurj. Lwowsk.“)

Genewa, 12 września.

Jak się dowiaduje, Niemcy polscy złożyli w sekretarjacie Ligi Narodów memorjał, w którym proszą Ligę Narodów o roztoczenie nad nimi opieki przed ustawodawstwem polskim, dotyczącym reformy rolnej, a krzywdzącem ich.

Memorjał zaznacza, że Niemcy stracili w ciągu 6 lat trzy czwarte ich stanu posiadania, i że 300.000 Niemców, musi opuścić granice Polski w rezultacie realizowania ustawy o reformie rolnej.

Prezes parlamentarnego koła niemieckiego senator Naumann przyjęty był przez p. Skrzyńskiego.

L. R.

(Ciekawi jesteśmy, dlaczego Polska Ajencja telegraficzna przemilczała fakty, zawarte w depeszy naszego korespondenta. Jeżeli P. A. T., kieruje się zasadą przemilczania złego, lub nieprzyjemnego, to przeciw takiemu stawianiu rzeczy musimy z całą stanowczością zaprotesować! Opinja polska nie chce, aby ją usypiano, aby odwracano od niej istotny stan rzeczy.

Przyp. Red.)

———xo ox———

Przemówienie ministra Skrzyńskiego na Zgromadzeniu Ligi Narodów.

„Polska pozostanie wierną protokołowi genewskiemu“.

Genewa, 12. 9. (PAT.) W mowie swej, wygłoszonej na Zgromadzeniu Ligi Narodów, p. minister **Skrzyński oświadczył** (w streszczeniu):

Kiedy po raz ostatni miałem zaszczyt zwrócić się z tego samego miejsca do wysokiego zgromadzenia w roku zeszłym oświadczyłem, że w imieniu mego rządu **położę podpis Polski pod protokołem genewskim.** Nigdy nie odczuwałem głębszego wzruszenia, jak właśnie przyłączając się do aktu, który **odpowiadając najlepiej pokojowym ideałom** mojej ojczyzny, kazał jej złączyć się we wspólnym wyrazie solidarnego pragnienia pokoju. Życie polityczne, domagające się różnorodności odrzuca akt ten. To co stanowi jego wadę, jest właśnie tem co decyduje **o jego wielkości i sile.** Protokuł, który nie stał się prawem pozostaje jednak **największą i najczystszą manifestacja ducha.**

Wysokie Zgromadzenie jest w historji jedynem i wspaniałym dowodem wspólnej woli przeprowadzającej **wspólną organizację w świadomości wspólnego niebezpieczeństwa.** Pozostaje tylko odnaleźć **metody pracy.** Jest to zadanie **skomplikowane i trudne.**

Chodzi o to, aby każde państwo według swoich sił wniosło odpowiadający mu kamień, który połączony z innymi stanowić będzie przyszły gmach bezpieczeństwa pokoju. Aby plan ogólny nie został zniekształcony, trzeba **żeby udział każdego narodu był jasny i dobrze znany.**

Nasze wysiłki będą dążyły ku urzeczywistnieniu w zespole z innymi narodami wielkich zasad, które są zawarte w protokole. Rząd mój przyjął je, sądząc, że staną się one wspólnymi dla wszystkich. Gdy to się jednak nie stało oświadcza, że **pozostanie im wierny.**

Sądzę, że mogę wyrazić nadzieję, iż **protokuł pozostanie dla wszystkich interpretacją,** która stanowić będzie **podstawę autorytetu paktu Ligi Narodów.** Rozumiem to w ten sposób, że państwa, które mają wyższe powody, aby się nie wiązać zaleceniami protokołu stanowić będą w przyszłości jedyną solidną podstawę i środki do wypełnienia braków, które były brakami umyślnymi w pakcie Ligi Narodów.

Zdaje mi się, że **układy dodatkowe,** które znajdują się w ramach paktu na podstawie rezolucji 14 z roku 1922 **muszą być w przyszłości uzgodnione z zasadami protokołu.**

Osobiście oświadczam, iż my **uważamy wojnę za zbrodnię.** Pragniemy zawrzeć **traktaty arbitrażowe** co do wszelkich zatargów. **Pragniemy sprawiedliwości opartej na prawie.** System arbitrażu nasuwa i wymaga **określenie pojęcia napastnika** (Agresseur). Określenie to powinno być proste, jasne, unikające dwuznaczności.

W tym kierunku będziemy współdziałali wszelkimi siłami z głębokiem przekonaniem, że służąc naszym interesom, służymy **wielkiej ogólnej sprawie pokoju.**

———xox———

Konfederacja sobkostwa.

Uchwały zjazdu ziemian.

Warszawa, 13. 9. (AW.) Dziś o g. 10 wznowiono obrady plenarne **zjazdu ziemian.**

Wniosek skierowany **przeciw wykonaniu reformy rolnej** został uchwalony **jednogłośnie.**

Powzięto szereg rezolucji m. i. żądanie kredytów, przyjmowanie listów zastawnych i weksli rolników do dyskonta na przeciąg 6 miesięcy, udzielanie pożyczek pod zastaw zboża.

Eustachy Sapieha postawił wniosek stwierdzający, że **nie wszystkie stronnictwa w Sejmie popierane przez ziemian** podczas ostatnich wyborów **odpowiedziały oczekiwaniom.** Wobec tego na przyszłość **ziemianie będą popierali takie stronnictwa, które konsekwentnie wytrwały przy swoim programie.**

Przeciw temu wnioskowi podniósł się przy głosowaniu tylko jeden głos protestu, poczem prezes rady naczelnej Lubomirski zamknął obrady zjazdu.

———oo———

POŁĄCZENIE MIAST ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.).

Zarząd miasta Sosnowca uchwalił połączenie **w jedno miasto Sosnowca Będzina i Dąbrowy górniczej** i miejscowości podmiejskich: Czeladź, Zagórze, Niwko, Klimontów. Nowe miasto przemysłowe połączone przyjęćby miało nazwę **„Zagłębie Dąbrowskie“.** Sprawa ta będzie rozpotrywaną na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej w Sosnowcu.

———oo———

Ponoś...

Skutki płochości.

Był raz minister, dobrotliwy człowiek,
Ale dzień każdy miał troską zatruty
I sen spokojny płoszyła mu z powiek
Niestałość wielka młodziutkiej „Waluty".

* * *

Daremnie mówił do płochej dziewczyny:
Co czynisz? Pomyśl, jaki los twój smutny!
Nie wiesz, że cnota — to klejnot jedyny
I że ten dolar bałamut wierutny?!

* * *

Ale przestrogi nie lgnęły do głowy;
Wciąż uciekała gdzieś w świat pokryjomu.
Przeto minister dał rozkaz surowy! —
Zamknąć granice! Nie puszczać jej z domu!
Wid.

——oo——

Pod znakiem czasu.

Modne bankructwa.

Ludność chińskiego miasta Tschifu popadła w ostatnich latach w kompletną nędzę. Powodem tego jest **moda fryzur „a la garçonne" i zaniechanie** przez miljony kobiet całego świata, a zwłaszcza Amerykanek, **używania siatek na włosy.** Misterny ten produkt był masowo wyrabiany przez mieszkańców Tschifu, fabrycznie lub po domach i stanowił źródło wyżywienia dla większości rodzin.

Obecnie siatki stały się niepotrzebne. Dochód miasta Tschifu z wyrobu siatek, który w r. 1919 wynosił 7 miljonów dolarów, spadł w roku zeszłym do stu tysięcy.

Z tego samego powodu zbankrutowała w Ameryce jedna z największych fabryk szpilek do włosów. Natomiast za utrzymaniem mody strzyżenia główek kobiecych silnie przemawiaja fryzjerzy, którzy ciągną z dzisiejszych elegantek niemałe dochody za ciągłe strzyżenie i ondulowanie.

Moda — jak wojna — jednemu daje, drugiemu bierze.

M. H.

——oo——

Nowe rządy

w Banku gospod. krajowego we Lwowie.

Lwów, 13 września.

Naczelny dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Szymanowski, **przedstawił wczoraj przed południem dyrektora dra Feliksa Merunowicza** jako nowo mianowanego **dyrektora centrali** z przeznaczeniem do Lwowa.

Dr. Merunowicz jest **lwowianinem**, synem ś. p. protomedyka. W sferach finansowych i przemysłowo - handlowych znanym jest **zaszczytnie z długoletniej swojej działalności** na stanowisku dyrektora Miejskiej Kasy Oszczędności, a następnie Polskiego Banku Przemysłowego. Przed dwoma laty przeniósł się na stanowisko **dyrektora Banku Przemysłowego** do Warszawy. Karjerę swoją rozpoczął **jako urzędnik Galic. Kasy Oszczędności we Lwowie,** a następnie jako dyrektor Kasy Oszczędności w Samborze. Na wszystkich tych stanowiskach zdobył sobie wielkie **uznanie. Podczas wojny brał też żywy udział w życiu społecznem** i rozwijał działalność bardzo owocną w licznych zrzeszeniach i towarzystwach, mających na celu ulżenie doli **utrapionej ludności.** Powołanie dr. Merunowicza na stanowisko dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego przyjęte zostało **z wielkiem zadowoleniem** przez wszystkie sfery interesowane. —

——oo——

Kronika telegraficzna.

Trzęsienie ziemi we Włoszech. Wczoraj nastąpiły w Toskanji trzy **trzęsienia ziemi,** których ogniskiem była miejscowość Rocca San Cassiano. Zawaliło się kilka kominów i zarysowało kilka kamienic.

Zakończenie raidu aeroplanowego Warszawa — Bukareszt. Wczoraj przybyły do Warszawy 3 aparaty „Potez XIX" pod dowództwem gen. Zagórskiego. W ten sposób zakończył się raid powietrzny Warszawa — Bukareszt — Jassy — Lwów — Warszawa.

Wybory japońskie do senatu. Tymczasowy wynik wyborów do senatu dał wynik następujący: Partja rządowa zdobyła 21 mandatów, partja opozycyjna 22. Brak jeszcze wyników co do 18 mandatów. Rząd jest pewien, że uzyska większość.

——oo——

Ciężkie położenie banków.

Warszawa. (Tel. wł.).

Przesilenie bankowe dotknęło największe nawet banki, a między innemi także Bank Handlowy, który już przed wojną był jedną z najpoważniejszych instytucji w Królestwie Polskiem. Cofnięcie kredytu przez Bank Polski było **dla wszystkich banków wielkim ciosem.** W **uwzględnieniu trudnej sytuacji Banku Handlowego** rząd przyszedł mu z wydatniejszą pomocą.

Ostatnie interwencja reprezentantów banków u prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego o udzielenie im kredytów **nie odniosła skutku.** Zachodzi obawa, że Bank Polski powróci do restrykcji kredytów, co naturalnie pogorszyłoby sytuację.

Nieuniknionem zdaje się być **sfuzjonowanie największych banków w Warszawie, Lwowie i Poznaniu.** Domaga się tego minister skarbu p. Grabski.

Dolar zaczyna znowu zwyżkować w sposób gwałtowny. W piątek 11 bm. kurs dolara w Warszawie w obrocie prywatnym dochodził do 6.55 zł.

Wielkie banki robią trudności z wypłatą wkładek z rachunków bieżących.

ZWYCIĘSTWO POLSKIEJ SZTUKI W PARYŻU.

Paryż. (Tel. wł.).

Pierwsze miejsce na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej zdobyła Polska wśród 26 współzawodników, drugie miejsce zdobyły Czechy, trzecie Danja, czwarte Holandja, piąte Jugosławja, **szóste Anglja.**

Podwyżka opłat w uczelniach austrjackich.

Wiedeń. (Tel. wł.).

W roku szkolnym 1925/6 będą wszystkie opłaty w wyższych uczelniach austrjackich **podniesione.** Nowa podwyżka dochodzić będzie **do 35%.** W związku z tem projektowane jest podwyższenie poborów profesorskich, celem zatrzymania profesorów w kraju.

Dla **słuchaczów z zagranicy opłaty będą potrójne.** Ponieważ w poprzednim roku opłaty te były **pięciokrotne,** przeto nowa taryfa nie dotyka tak bardzo słuchaczy zagranicznych, tem bardziej, że i dla nich przewidziane są **ulgi w spłatach, a nawet częściowe i całkowite uwolnienia** w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie.

——oo——

4 stypendja dziennikarskie po 2.500 zł.

Lwów, 13 września.

Na rok bieżący Ministerstwo wyznań i oświaty w celu przygotowania i wydoskonalenia się w pracy zawodowej, ustanowiło 4 stypendja po 2.500 zł. dla dziennikarzy zawodowych, będących członkami Syndykatów, należących do Związku syndykatów dziennikarzy polskich. Stypendyści **obowiązani będą udać się za granicę** i studjować na miejscu bądź poszczególne kwestje w dziedzinie życia publicznego w jednym lub szeregu krajów, bądź całokształt stosunków polityczno-gospodarczych i kulturalnych w danym kraju i **przedstawić Ministerstwu wyniki swej pracy w okresie stypendjalnym** w postaci korespondencyj lub artykułów pomieszczanych w prasie przynajmniej raz na miesiąc.

Termin wniesienia podań na ręce lwowskiego Syndykatu dziennikarzy pol. (sekretarjat Kasyna i Koła lit. art., Akademicka 13) upływa 15 b. m., gdzie też można przejrzeć szczegółowe warunki konkursu stypendyjnego.

——oo——

Francja domaga się od sowietów zapłaty długów przedwojennych.

Paryż, 12. 9. (AW). Ambasador sowiecki Krassin przywiózł do Moskwy notę Painlevego, w której francuski prezydent ministrów oświadcza, że **rząd francuski nie może przyjąć nieuchwytnych i uwarunkowanych propozycji sowieckich** o uregulowaniu długów przedwojennych i wzywa rząd sowiecki do przedstawienia konkretnych wniosków, przyczem zaznacza, że **Francja nie udzieli rządowi sowieckiemu pożyczki przed uregulowaniem długów.**

———xoox———

Konferencja kolejowa polsko-czeska.

Warszawa, 12. 9. W dniach od 7 do 9 wrześni b. r. odbyła się w Pradze **konferencja kolejowa, z udziałem delegatów polskich,** w sprawie uregulowania przejazdu z **Polski do Czechosłowacji i odwrotnie.** Zgodzono się na zaprowadzenie t. zw. **biletów granicznych, które nabywać będzie można w pociągu.**

Postanowiono rozszerzyć znacznie taryfy bezpośrednie dla przewozu osób i bagażu w komunikacji między Polską a Czechosłowacją.

———x ox———

O zamach na dyrektora przemyskiego gimnazjum ukraińskiego.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 12 września.

Repertuar rozpraw wyznaczonych na sesję jesienną przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczął **dwudniowy proces,** który się toczył w środę i czwartek **przeciw Kołodijowi Iwanowi i Kubrakowi Włodzimierzowi,** oskarżonym o usiłowany zamach (skrytobójcze morderstwo) **przeciw osobie Hrycaka Iwana,** dyrektora tutejszego gimnazjum ukr.

Zbrodnia **dokonaną została 6-go kwietnia** br. Jednakowoż **ostrzeżony w porę dyrektor Hrycak** miał się na baczności, tak, iż cały plan **został udaremniony.**

Przewód sądowy **nie dostarczył wystarczających dowodów** winy oskarżonych. To też przysięgli, pod przełoż. ławy p. G. Muszyńskiego **zaprzeczyli wszystkie postawione im pytania.** Wobec tego ogłosił trybunał (s. s. o. Paar, Hesse i Terlikowski) wyrok uwalniający.

Bronił oskarżonych adw. dr. Zahajkiewicz.

———x ox———

Urzędnicy państwowi w Austrji grożą strajkiem.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Wielki wiec demonstracyjny wszystkich urzędników i funkcjonarjuszów państwowych odbył się onegdaj w Wiedniu, połączony z **trzygodzinnym strajkiem i pochodem.** W demonstracji tej wzięli udział **delegaci wszystkich związków** i zrzeszeń urzędniczych. — Na wiecu uchwalono jednomyślnie **proklamowanie strajku wszystkich urzędników państwowych** na wypadek, gdyby ich postulaty co do podwyżki płac nie zostały uwzględnione.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Głos przyjaciela zwierząt.

Lwów, 13 września.

Człowiek dyktuje prawa niesie zagładę wszystkiemu, co mu niedogadza i **całą naturę podporządkowuje do swoich celów.** Inna rzecz jednak **walka o byt, czy twarda konieczność, inne bezmyślne i bezlitosne tratowanie wszystkiego,** co się niebacznie nawinie **pod stopy zwycięzcy!**

Czasy powojenne dały nam wprawdzie **typ młodego dzielnego człowieka „bez sentymentów", wyzuły go** jednak niestety prawie zupełnie **z litości nad słabszymi** i zdolności **odczuwania cudzego bólu.** Znamiennym tego objawem to wprost **zdziczenie na punkcie dręczenia zwierząt,** którego codzienną **widownią są ulice naszych miast,** pola, ogrody, rzeźnie, kuchnie itd. **i obojętność społeczeństwa.**

Zagranicą istnieją i rozwijają się towarzystwa ochrony zwierząt, o ich działalności pisze prasa, **zabierają głos ludzie poważni, sprawą tą zajmuje się całe społeczeństwo — u nas mówi się ze złośliwą ironją,** że to dobre dla starych panien i emerytów... Zaiste twierdzeniu takiemu **nie można dać ani miana kultury** ani przypisać znamion bogactwa ducha...

Czas **wykorzenić u nas te niegodne ludzi** inteligentnych przesądy, **protestować** energicznie zawsze i wszędzie **przeciw dręczeniu zwierząt** zaciągać się do realnej **pracy i czuwać nad zdziczeniem serc** i brakiem litości szczególnie **u młodego** pokolenia.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 14. 9. 25.

Fejleton tygodniowy.

Lwów, 13 września.

Wcześnie w tym roku zawitała jesień
zsyłając deszcze, syberyjskie
—chłody...
Żałosny zew przez uczuć ludzkich
mknie sień...
Daremnie śpiewać do miłości ody,
gdy zamiast grudnia chłosta
zimnem wrzesień
i na Lwów ciągle strugi leje wody!
Daremnie skargi napełniają sto pak,
świat bowiem cały dzisiaj jest na
opak!
Na Wschodnich Targach wrażeń
moc, jak w kinie!
Tłoczy się ludzi tam prawdziwe
mrowie...
Każdy w wrażeniach tych tonie,
jak w winie!
Do pawilonów panie i panowie!
Bo (wszystko jedno, czy ktoś
kupcem, czy nie)
każdy spodziewa się i każdy to wie,
że choć wystawca zły jest, jak
przekupka,
zawsze w podarku spadnie — jakaś
„próbka"...
Zawsze się znajdzie taki gdzieś
pawilon,
w którym rozdają cukrów zapas
słodki,
albo zniecacka się przyplęta Filon
i zwabi Laurę na kieliszek
„Griotki"...
Ona się cieszy i nic straci! chwil on,
bo gratis dostał... plaster na
nagniotki...
Jedno cię tylko pytanie nie minie:
Czemu na Targach wystawiono
świnie?!
Ród ich rozmnożył się w olbrzymiej
masie!
Pocóż więc szukać ich aż tam na
Targach?
Dziś wszędzie świnia bez ogródek
pcha się
i mimowoli krzyk umyka z warg:
„ach!"
bowiem i w ludzkiej arcysławnej
rasie
na świństwo żalim się w łez pełnych
skargach,
bo jeno słowo rzeknij, tylko skiń, a
wyskoczy zaraz, kwicząc głośno,
świnia...
Lotniczy Tydzień dziarsko się
sprawował
i danych chętnie groszy kilka zjadł
kuf...
Dziś z triumfem patrzy hen,
z podniebnych pował
na tych, co mieli, a skąpili datków...
Szkoda, że balon z placu gdzieś się
schował
i owych, którzy klną na lik
podatków,
za karę nie wziął i nie wywiózł
w kraje,
gdzie hotentockie panują zwyczaje...
Wówczas ustałby z czarną giełdą
kłopot,
drożyzna wzięłaby po łbie
szkaradnie,
dolar wyfrunąłby do Chin, lub
Sopot...
Nawet urzędnik, który dziś jest
na dnie,
z radością witałby mamony łopot...
Szczęścia by zaznał, co przez długie
trwa dnie,
a z tamtych każdy gdy już
byłby Kafer,
mniej byśmy mieli — skandalicznych afer...
Ma żale swoje także i ulica,
co dziś jak dżungla rykiem wciąż
rozbrzmiewa,
którą potworny legion aut
zaszczyca
i benzynowy zapach wkrąg
rozsiewa...
Gdyby ujrzała to różanolica
prababka rodu człowieczego —
Ewa
z zdziwienia wrzasłaby napewne:
„Au!! To
czary!!" — i z jękiem wpadłaby
pod auto...
Jednemu tylko się należy dziwić:
że samobójcza wciąż szaleje manja,
że zamiast w życiu wianek
szczęsnych dni wić,
truje się Zofja, Józia i Stefanja...
Snać ios im każe gniew ku
światu żywić,
więc dziś boleję nad rozpaczą
pań ja,
wolałbym bowiem. by miast
niewiast owych,
struły się społem dwie setki —
teściowych...
Błednie (rzecz jasna) fakt, że
giną panie
wobec wypadków w Syrji
i Marokku,
gdzie mrą Francuzi i giną Hiszpanie...
Wypadki owe śledząc ze łzą
w oku —
chociaż mi tamta słuszność
przyzna, ta — nie,
ślą apel: która z pań chce już
w tym roku
umrzeć, niech moim nie pogardzi
rymem
i śpieszy walczyć z panem —
Abd-El-Krimem!
Iks-yar.

——oo——

Z nastrojów w Bolszewji.

Pogranicze sow, 11 września. (por.) Jeden ze świeżo przybyłych z bolszewji uciekinierów opowiada, co następuje:

Aby uświadomić sobie, jaki jest ogólny stan na sowieckiej Ukrainie, należy skonkretyzować wszystkie dane w jedną całość. **Wojska jest mało, zato oddziałów G. P. U.** (czekistów) **bardzo dużo.** Istnieje masa rozmaitych organizacji o kierunku komunistycznym, jak n. p. (Komsomoł), profesojury, rabkopy, komjaczejki i t. d. Jednak działalność wszystkich tych organizacji ogranicza się do działalności w miastach, **po wsiach zaś sprawa przedstawia się dla komunistów znacznie gorzej.**

Wszelkie próby skomunizowania wsi spełzły na niczem. Tylko w **niektórych miejscowościach** istnieją Komsomoły, składające się w przeważnej części **z najgorszych szumowin wiejskich.** Zato ogólnie spotykanem zjawiskiem jest to, że większość miejscowych włościan, już nie odnosi się biernie do eksperymentów, które z nimi wyprawiają.

Ostatnie miesiące przyniosły **szereg powstań,** żywo przypominających 1920 rok, z tą różnicą, że **oddziały powstańców składają się z 10—15 ludzi.** Jest nawet dużo oddziałków po 3—5 ludzi.

Powstańcy napadają na pociągi, niszczą tor kolejowy, rozstrzeliwują komunistów i t. d. Pojedyńczy członkowie partji nie odważają się wyjeżdżać na wieś, zaś t. zw. „sielkorów" (wiejskich korespondentów) niszczą na każdym kroku.

Ukrainizacja gubernji naddnieprzańskich jest fikcją, rozdmuchiwaną przez władze bolszewickie. W rzeczywistości władze prowadzą walkę ze wszystkimi przejawami życia kulturalnego Ukraińców nazywając ich „żółto-błękitna swołocz". **We wszystkich urzędach** siedzą **rdzenni moskale** i jeżeli spotyka się jakiegoś Ukraińca, to wyłącznie na niższych stanowiskach. Najlepszym dowodem „intensywności" ukrainizacji jest fakt, że **ukraińska akademja nauk w Kijowie otrzymała w roku bieżącym subsydjum w wysokości aż... 300 rubli.** Nawet zbolszewizowany smutnej pamięci prof. **Hruszewski** jest obecnie **w niełasce.**

Jedynie autokefalny **Kościół Ukraiński** z metropolitą Lipkiwskim na czele mimo walki, prowadzonej przeciwko niemu przez władze, **rozwija się i znajduje poparcie wśród ludności.**

Ekonomicznie **Ukraina nadzwyczaj zubożała.** Zboże, tłuszcze i mięso, jako produkcja wsi, są bardzo tanie, a natomiast wyroby fabryczne, jak np. żelazo, manufaktura, wyroby skórzane — podrożały znacznie. Tak zwyczajne **buty kosztują 40—50 pudów żyta,** trzewiki damskie 30—40 rubli złotem.

Większość ludności **pragnie wojny, widząc w niej ratunek od bolszewizmu.**

Najlepszym dowodem nastroju mas robotniczych — zakończył mój informator: były manifestacje Kijowskie w maju, kiedy około 30.000 robotników wyszło na ulicę z okrzykami: „oddajcie władzę burżuazji, a ona da nam chleba!" „Dosyć już obiecanek!" i t. p. Na roli robotnicy odwracają się od bolszewików.

—xox—

Pogadanki lekarskie.

ZARAZA PSYCHICZNA.

Lwów, 13 września.

Nazwa ta nie oznacza infekcji zapomocą bakcylów, ale **masową suggestję,** z jakiej dzięki **skłonności duszy ludzkiej do wspólnych drgnień i odczuwań** rodzą się zbiorowe nastroje i afekty. **Normalna suggestywność jest nawet do pewnego stopnia podstawą każdej społeczności ludzkiej.**

Jest rzeczą znaną, że człowiek jako część składowa gromady jest podatniejszy do przyjmowania narzucanych mu nastrojów i myśli, niż jako jednostka. Na tem polega **psychologja tłumu.** Masa jest znacznie mniej krytyczna i bardziej podlega zewnętrznym wpływom niż jednostka.

Szczególnie wrażliwe na zarazę psychiczną **są kobiety i dzieci. Liczne są przykłady epidemji psychicznych w szkołach,** zwłaszcza żeńskich. Jednak i wśród dorosłych bez różnicy płci zdarzają się one często, czego przykładem są **znane w historji suggestje mas wśród wrażliwych na zabobony ludów.** Wielką skłonnością do przyjęcia zarazy psychicznej odznaczają się **histeryczki i osoby skłonne do histerji.**

TRUJĄCE KWIATY.

W niemieckim tygodniku lekarskim pisze dr. Hirsch-Mamrot o ciekawym wypadku otrucia kwiatami. Pewna młoda dama zauważyła, że końce płatków kwiatowych orlika mają przyjemny smak i wyssała słodki sok mniej-więcej z dwunastu kwiatów, z których każdy ma pięć płatków. Ze zdziwieniem uczuła po godzinie niezwykłe osłabienie i rozpalenie skóry, przyczem twarz jej stała się czerwoną, a źrenice zwężone. Po kilkudniowej chorobie nastąpiło wyzdrowienie. Zatrucie spowodował uszlachetniony gatunek ogrodowego orlika o złotych kwiatach, o którego trujących właściwościach świat lekarski wiedział już dawniej.

—xox—

Idealny szofer.

Londyn, we wrześniu. (s) Pewien szofer taxametru w Londynie, stojący ze swym automobilem w pobliżu jednego z dworców — może słusznie uchodzić za najidealniejszego szofera na świecie.

Pewnego razu wsiadło do jego auta **dwóch gentlemanów,** w których nie trudno było poznać **Yankesów.** Jeden z nich wydał dość ciekawe zlecenie, może pomyślane pół-serjo, pół-żartem:

— **Proszę nas trochę obwieść po Anglji!...**

Szofer nie wiele namyślając się **puścił auto w ruch i od czternastu dni wozi pasażerów po Anglji.** Amerykanie są z szofera nadzwyczaj zadowoleni i w dowód uznania **ofiarowali mu piękną szpilkę brylantową.**

Podróż ich ma trwać jeszcze dwa tygodnie, gdyż mają zwiedzić jeszcze **Szkocję i Walję.**

—oo—

Na marginesie.

Także manewry...

Lwów, 13 września.

Sądzę, że **zielczałą wątrobę mają ci wszyscy brzuchomowcy, którzy wygadywali na pierwsze manewry polskiej armji.**

— Po co to jeździć aż pod Brody i pokazywać bolszewikom militarne bicepsy!

Jestem przekonany, **że zupełną słuszność** mają ci sympatyczni entuzjaści, którym huk złudnego ognia artyleryjskiego rozbujał w głowie marzenia o wielkomocarstwowej potędze.

Naturalnie! Polska jest mocarstwem, bo ma ambasadora w Paryżu i urodziwych ułanów z chorągiewkami.

Czyż to nie pięknie, mościumpanie, gdy kawalerzysta po brawurowych harcach biwakuje sobie u bogdanki a obserwator angielski pyka fajeczkę i mówi: — Ho, ho! Takim nie oprze się żadna siła! Mają temperament hultaje!... I dlaczego się tu oburzać? Przecież manewry, to symbol życia współczesnego.

Czyż nie manewrują żony i mężowie, szoferzy i dewotki, a nawet bankierzy i giełdziarze, dopóki ich nie weźmie prokurator do niewoli.

Nawet w Sejmie ponosi czasem wybrańców ludu animusz żołnierski i dają wówczas widowisko, godne zaiste bogów.

I tak naprzykład, skoro **rząd spostrzegł,** że wskutek kanikuły **prawica kiśnie,** a lewicę rozbierają ogniste jankory, **dał do rozwiązania** następujące **zadanie** taktyczne: **„Zdobycie kniei obszarniczej".**

W ataku wystąpili silniejsi liościowo **czerwoni,** bronili zaś słabsi liczebnie, za to lepiej wyposażeni **błękitni.** W rezerwie stanęła **brygada z czerwonym sztandarem** po jednej stronie, a po drugiej **piastowa dywizja** kosynierów mazurskich. Wyniosłe wzgórze foteli ministerjalnych zajęli **obserwatorzy.**

Na dany znak wystąpiły zaczepnie i ruszyły naprzód zastępy obozu wyzwoleńczego z bojowym okrzykiem: **Hajże na Soplicę!** Oddaj Horyńce! Bij starych kwiczołów!

Przeciwnicy spokojnie, bez gorączki **obsiedli zagrożone pozycje** i oczekiwali natarcia z groźnym pomrukiem: — **Nie damy ziemi, skąd nasz trzos!...**

Czerwoni, widząc, że nie wypłoszą wroga z kryjówek krzykiem samym, **wspierani przez miotaczy komunistycznych płomieni,** ruchem oskrzydlającym starali się zdobyć ważny szaniec, mianowicie wzgórze „Bez odszkodowania". Tymczasem błękitni trzymali klucz sytuacyjny, zwany **„tylko za dolarki"** wrzeszcząc w niebogłosy: — Nie za kwitki, ani za bony, tylko za **gotiu!**

W momencie największego naprężenia **ruszyły na pomoc najpierw rezerwy** „towarzyszy", śpiewając do taktu: Raz... dwa! Cicho! Sza! Niech się **pany, chłopy** biją o to, z czego żyją, tyją. Raz... dwa! Cicho! Sza!

Równocześnie ryknęła po drugiej stronie **banderja kosynierska:**

To ci czar! — wierutny cud!
Z można szlachtą możny lud!

Zawrzała rozstrzygająca walka! Na pluton dubanowicki, wspierany przez czołgi Ch-D i N-D wypuścili czerwoni złudny ogień artyleryjski „poprawek", a gdy to nie skutkowało, w bufetowym arsenale wzięli spore dawki amunicji Baczewskiego.

I to nie pomogło. **Błękitni zwyciężyli.** Odtrąbiono koniec manewrów.

Nastała chwilowa cisza, tylko **na lewo zwyciężeni klęli siarczyście, na prawo zwycięzcy ocierali pot** i podkręcając wąsa, wzdychali:

— Święty Wincenty, patronie pól i lasów!... Ile to wszystko kosztuje zdrowia, jak wycieńcza!

Ach! te reformy... z koronkami!

Si-ro.

—xox—

Potęga prasy.

Za pośrednictwem dziennika zaginiony syn wrócił do rodziny.

Warszawa, we wrześniu.

(b) W r. 1901 przyjechała do Warszawy 18-letnia Józefa Dutkiewicz, służąca, która nawiązała stosunek miłosny z czeladnikiem stolarskim Jakubowskim. Owocem tego stosunku było dziecko, ochrzczone w parafji Wszystkich Świętych imieniem Hieronima, umieszczone następnie w przytułku. Po kilku latach Jakubowski ożenił się z Dutkiewiczówną i oboje zapragnęli odebrać dziecko.Dowiedzieli się jednak, że pewien gospodarz z pow. grójeckiego **wziął je na własność,** lecz gospodarza tego nie zdołali rodzice odszukać.

Jakubowscy osiedlili się w **Lubrańcu. A Hieronim pasał** tymczasem **bydełko** u onego gospodarza, i uważał go za ojca.

W r. 1920 jako osiemnastoletni młodzieniec Hieronim **wstąpił do wojska,** zaś po wojnie **osiadł w Warszawie.**

Oto krótki wstęp.

*

Dnia 17 lipca br. **podczas walki ulicznej** w Warszawie ze straconymi **terorystami komunistycznymi** został między innymi raniony w pierś 23-letni robotnik **Hieronim.** Rannego odwieziono do szpitala. Nazajutrz **ukazała** się w pismach **podobizna rannego robotnika i obiegła całą Polskę tak, że dotarła do Lubrańca i do Jakubowskich.**

Pani Jakubowska spojrzawszy na podobiznę i nazwisko rannego **zemdlała.**

Hieronim Dutkiewicz **był jej dzieckiem** uważanem już za stracone. Natychmiast zatem **wyjechała** do **Warszawy** i tam spotkała syna już zdrowego na ulicy. Ściskając go **nie wierzyła wprost swemu szczęściu.** Hieronim Dutkiewicz po załatwieniu wszelkich formalności wyruszył do Włocławka by po **długoletniej** tułaczce osiąść wśród rodziny a więc ojca, dwu braci i dwu sióstr których zupełnie nie znał.

LICZBA INWALIDÓW NA CAŁYM ŚWIECIE.

Lwów, 13 września.

Wojna światowa pozostawiła 6,539.000 inwalidów. **Z tego** przypada na Niemcy 1,500.000. Anglja 900 tys., Włochy 800 tys., Rosja 775 tys. a na **Polskę 320 tys.** Czechosłowacja ma inwalidów 236 tys., Ameryka 157 tys., Austrja 161 tys. Rumunja 100, a Belgja 157 tys. Najmniejsze straty poniosły Stany Zjednoczone, gdzie na 1000 mieszkańców wypada 1 inwalida.

—oo—

Zewsząd i o wszystkiem.

P. Coolidge w starym domu. — Oryginalne okrucieństwo Chińczyków. — Nieoszacowana wolność. — Pierwsza rozwódka turecka.

Lwów, 13 września.

Możny obecnie prezydent, a niedawno jeszcze skromny adwokat, p. **Coolidge,** zatęsknił kiedyś w swych obszernych apartamentach za swoim dawnym pokojikiem w Northampton, za teściową p. Goodhue, swym kolegą p. Heminway, z którym prowadził biuro adwokackie, sąsiadami, znajomymi i gawędziarzami.

Wybrał się więc któregoś dnia do nich w odwiedziny. Na drzwiach swego dawnego biura zobaczył jeszcze napis: „Biuro adwokackie — Calvin Coolidge i Ralph Heminvay“. Znalazł tych samych sąsiadów, przyjaciół i znajomych; gawędził z nimi, jak za dawnych czasów, posiedział przy kawie i **wspomniawszy raz jeszcze dawne życie — powrócił do swoich zimnych, sztywnych, chociaż z przepychem urządzonych salonów** prezydenta wielkiej republiki.

To odwiedzenie starych miejsc przez najwyższego dostojnika Stanów Zjednoczonych uczyniło bardzo korzystne wrażenie na ludności. **„Jednak nie przewróciło mu się we łbie“** — mówili prości ludzie. A ten fakt jest tylko ułamkiem niezwykłej skromności p. Coolidge. Bardzo piękny rys charakteru, znamionujący prawdziwie mądrych ludzi. W dzisieiszych czasach rzadki!

Rzadkie też i oryginalne w tych czasach pauperyzacji społeczeństw okazują okrucieństwo Chińczycy. Zmarł w Chinach niejaki Hu-Czing-Ji, b. dowódca drugiej, jakiejś ludowej armji. Kiedyś był on zagorzałym rewolucjonistą, działającym w prowincji Szenszi; gdy tamtejszy gubernator pojmał go, **skazał na karę... tuczenia.**

Mianowicie **zamknięto go w klatce i karmiono bezustannie ryżem i tłustą wieprzowiną. Mając 36 lat, Hu-Czing-Ji ważył. 150 klg.** i nigdy już nie pozbył się nadmiernej tuszy...

Oczywiście, że notatka ta jest niekompletna; nie wspomina ona, czy Hu-Czing-Ji'ja zmuszano do jedzenia, czy też bez przymusu jadł on ten ryż z tłustą wieprzowiną; czy nie lubił on dużego brzuszka i t. p. szczegółów. Z tego, co wiemy, możemy się domyślać, że **była to jednak straszna... kara.** Cóż? Gdyby p. Hu-Czing-Ji był mieszkańcem stanu Floryda, kazanoby mu za karę ożenić się...

Tak, **na Florydzie strasznie patrzą na małżeństwo.** Wprowadzono tam nawet podatek od kawalerów po 5 dolarów. Jak podatek został przywitany przez rzesze kawalerów, świadczy telegram, wysłany do parlamentu Florydy. Brzmi on: „Z radością wysyłam dziś 5 dolarów. **Żaden z kawalerów nie wzbraniałby się zapłacić choćby 50, a nawet 500 dolarów,** byleby tylko mógł zachować swą wolność“.

O, tak. I kobiety, nawet w Turcji, zaczynają tak myśleć. Jak ktoś udowadnia — pierwszą (jedną z nich po pierwszej jest żona Kemala) rozwódką była pewna dama turecka, która uzyskała rozwód na tej podstawie, że mąż jej był lunatykiem i w czasie swych wędrówek nocnych, uzbrojony w rewolwer, groził jej.

Kobieta turecka więc pierwsza skorzystała z reformy tureckiego prawa małżeńskiego!

W. Przyłuski.

——oo——

Scena i ekran.

Wystawienia „Świętej Joanny“ Shava na scenie kowieńskiej zabronił rząd **litewski.**

Amerykański przemysł filmowy.

O rozmiarach amerykańskiej produkcji filmowej dają pojęcie **cyfry,** zebrane przez Nichols'a, angielskiego malarza i korespondenta „Times'a“, który nota bene **jeździł specjalnie do Kalifornji,** ażeby zebrać daty do walki **z amerykańskim „najazdem“ filmowym.**

Otóż według jego relacji, produkcja ta w roku 1923 przedstawiała się następująco:

Kapitał zakładowy — 1 i pół miljarda dolarów, ilość zajętych pracowników — **300.000, tygodniowa frekwencja w kinach — 50 miljonów ludzi,** wysokość płacy rocznej — 70 milj., dochód z wypożyczalni filmów — 140 milj., produkcja w metrach — 50 milj., wzrost w ostatniem dziesięcioleciu — **600 procent.**

Miejsce w kinie kosztuje 25 centów czyli 1 zł. 20 groszy, t. j. przeszło dwa razy taniej, niż we Lwowie.

(k.) **Pirandello o reżyserji.** Francuski dziennik teatralny „Comoedia“ zamieszcza wywiad z Pirandello na temat inscenizacji sztuki.

— Przy wystawianiu sztuki — mówił Pirandello — **nie trzymam się żadnego systemu.** Nie stosuję sztuki do dekoracji, lecz **dekoracje do ducha sztuki,** tak jednak, by nie odwracała uwagi widza od tekstu. **Usunąłem ze sceny wszelkie ramowe oświetlenia.** Korzystam natomiast **z aparatów projekcyjnych tak na scenie jak na widowni.** W ten sposób osiągam wszelkie możliwe **efekty** barw, cieniów i naświetleń. **Nie zaczynam prób dopóty, dopóki** dany artysta **nie uchwyci psychologji tej postaci,** którą ma odtworzyć. Wogóle robię próby nie z artystami lecz z osobami. Artyści muszą się **utożsamiać** z postacią sceniczną, muszą się niejako w danej chwili przeistoczyć. Jeżeli mi się to udaje, **sztuka nigdy nie chybia celu.**

——xox——

Film wyjęty z życia.

Paryż, w wrześniu.

Pan Louvier poznaje pannę Cousin, córkę obszarnika i **nawiązuje z nią stosunek.** Tymczasem ojciec ma inne plany i **odsyła amanta z kwitkiem. P.** Cousin **wychodzi za pana Blomchet,** wysokiego urzędnika w ministerstwie i sprawa zdaje się być skończona.

Ale **po dwóch latach** spotyka Louvier swoją byłą narzeczoną w towarzystwie męża. **Krew uderza mu do głowy,** wyjmuje rewolwer i strzela, lecz **zamiast rywala, zabija ukochaną kobietę.**

Trup młodej żony ginie w nurtach Sekwany, ale po kilku dniach robotnicy wyławiają zwłoki i sprawa dostaje się w ręce policji. Louvier sam się zgłasza do komisarza, a złożywszy zeznanie, **rzuca się z trzeciego piętra na bruk.** I teraz już naprawdę **wszystko skończone.**

Ktośby myślał, że to jest treść jakiejś sztuki kinowej, ale tym razem nie. Jest to prawdziwe zdarzenie, wyjęte z ostatniej kroniki dzienników paryskich.

——xox——

Ze świata.

— (k.) **Wielkie wylewy koło Hamburga.** Okolice Hamburga nawiedził wielki wylew. Szereg mostów i wałów ochronnych zostało zniszczonych. Drugi zbiór siana w zupełności zamulony. **Szkody są olbrzymie.**

— (k.) **Pole bitwy — jako źródło interesu.** Sławne pole bitwy **„Chemin des Dames“** z czasów ostatniej wojny, gdzie Niemcy i Francuzi zbudowali cały labirynt chodników, komór, magazynów i t. p. zostało wydzierżawione pewnej angielskiej firmie, która u wejścia do podziemi ustawiła kasę i sprzedaje bilety wstępu.

— (k.) **Bankructwo wytwórni filmowej.** Znana dawniej wytwórnia filmów „Dreamland“ w Wiedniu ogłosiła bankructwo. Pretensje personalu wynoszą 1 miljard koron. Właściciel firmy inż. Watzl zobowiązał się zaspokoić żądania zredukowanych pracowników.

— (k.) **Pożar kamienicy.** Wielopiętrowy dom czynszowy w Dublinie spłonął doszczętnie. 70 osób zeskoczyło z piątr. Ponieważ płócien ratunkowych było za mało, dlatego wiele osób odniosło ciężkie rany.

——oo——

Notatki literackie.

„Myśl Narodowa“, tygodnik pod powyższym tytułem ma się wkrótce pojawić w Warszawie. Naczelny redaktor tego tygodnika p. Zygmunt **Wasilewski** zamieścił onegdaj w „Słowie Polskiem“ **propagandowy artykuł,** w którym zakreślone są **główne ramy ideowe.** „Obejmować będziemy — pisze autor — **wszystkie dziedziny pracy polskiej,** szukając dla nich **myśli twórczej,** znajdującej **oddźwięk w głębiach instynktu historycznego“.**

Każdy myślący Polak zgodzi się na taki punkt patrzenia, tembardziej iż **nasza myśl państwowa** cierpi na **brak ciągłości, konsekwencji i tradycji.**

Jest jednak jeden warunek, który nowopowstające pismo uchroni od skrzywienia wytyczonej linji a tym jest **oddzielenie „myśli narodowej“ od myśli „narodowo-demokratycznej“.** Dotychczasowe bowiem doświadczenie wykazało, że te dwie myśli **chodzą odmiennemi drogami.**

Ukazał się Nr. 33 „Kupca“, tygodnika kupiecko - przemysłowego, wychodzącego w Poznaniu, który poświęcony jest V. Targom Wschodnim.

Znajdujemy w nim następujące **tykuły: Przed** otwarciem V. Targów Wschodnich; Pięć lat Targów Wschodnich; Zagadnienie celowości Targów wogóle, rola targów w Polsce. Targi Wschodnie we Lwowie **(Prof. K. Potyniak-Sanecki);** Targi Wschodnie wobec nowej fazy handlu Polski z Rosją.

KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

PARTJE Z MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU MISTRZÓW WE WROCŁAWIU 1925 r.

Gra pionkiem hetmańskim.

Białe: Rubinstein (1).	Czarne: Moritz (0).
1. c 2 — c 4	1. S g 8 — f 6
2. d 2 — d 4	2. e 7 — e 6
3. S b 1 — c 3	3. G f 8 — b 4
4. H d 1 — c 2	4. c 7 — c 5
5. d 4 × c 5	5. Gb 4 × c 5
6. S g 1 — f 3	6. S b 8 — c 6
7. G c 1 — g 5	7. G c 5 — e 7
8. e 2 — e 3	8. d 7 — d 5
9. c 4 × d 5	9. S c 6 — b 4
10. H c 2 — b 3	10. S f 6 × d 5
11. G g 5 × e 7	11. H d 8 × e 7
12. S c 3 × d 5	12. S b 4 × d 5
13. G f 1 — b 5+	13. K e 8 — f 8 (aby nie stracić pieszka na b 7).
14. 0 — 0	14. g 7 — g 6
15. e 3 — e 4	15. S d 5 — c 7
16. W a 1 — c 1	16. S c 7 × b 5
17. H b 3 × b 5	17. K f 8 — g 7
18. H b 5 — e 5+	18. f 7 — f 6
19. W c 1 — c 7	19. f 6 × e 5 (wymiana oczywiście niekorzystna, lecz tu już konieczna).
20. W c 7 × e 7+	20. K g 7 — f 6
21. W e 7 — c 7	21. h 7 — h 5
22. h 2 — h 4	22. W h 8 — d 8
23. S f 3 — g 5(!)	23. G c 8 — d 7
24. W f 1 — d 1	24. K f 6 — e 7
25. W e 7 × b 7 (wobec czego czarne, osłabione materjalnie i zderutowane, poddają się).	

NOTATKI I ODPOWIEDZI

Turniej o mistrzostwo Lwowa na rok bieżący rozpocznie się, jak już podaliśmy, 1 października. Po dokonanych zgłoszeniach, dla których termin upływa z dniem 15 bm., Komitet turniejowy ustali liczbę uczestników i wyznaczy nagrody. Spodziewać się należy, że Prezydium miasta, jak w ubiegłym roku, także i tym razem poprze szlachetną emulację ofiarowaniem pierwszej nagrody, a dajemy wyraz nadziei, że śladem innych krajów i miast kulturalnych znajdą się pozatem ofiarodawcy, którzy munificentnie przyczynią się do uświetnienia tradycyjnej już u nas dorocznej imprezy szachowej. W najbliższym czasie ogłosimy wyciąg z regulaminu turniejowego, w międzyczasie zaś udzielą bliższych wyjaśnień Sekretarjaty „Lwowskiego Klubu Szachistów“ (Kawiarnia Roma) i klubu „Hetman“ (Kawiarnia Europejska).

Docent. W grze końcowej wolno zażądać od przeciwnika, mającego materjalną przewagę, by dał mata najdalej w 50-tem posunięciu od chwili wyrażonego żądania, a jeśli tego nie dokona, uważać można partję za **remis.**

Korespondencję szachową prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“: „Dział szachowy“.

——oo——

!! Dział Szaradowy!!

W dzisiejszym numerze znajdą Czytelnicy nasi **3-ci odcinek, uprawniający do udziału w losowaniu nagrody za rozwiązanie pierwszej szarady.**

Za trafne rozwiązanie pierwszej „Krzyżówki“, zawartej w nr. 209 „Kurjera Lwowskiego“, przeznaczamy do wylosowania

trzy nagrody:

1. OBRAZ WARTOŚCI 50 ZŁ.
2. „CHŁOPI“ REYMONTA (4 tomy)
3. PRENUMERATA MIESIĘCZNA „KURJERA LWOWSKIEGO“ — WRAZ Z „ILUSTRACJĄ“.

Losowanie nagród odbędzie się dnia 20 września b. r., o godz. 12 w połud. w lokalu redakcyjnym.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do dnia **16 września** pod adresem Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ z dopiskiem: **„Dział szaradowy“.** — Rozwiązań, które nadejdą po dniu 16-tym b. m., nie będziemy mogli uwzględnić przy losowaniu. **Do każdego rozwiązania** prosimy załączyć trzy odcinki (mianowicie: **„pierwszy“, „drugi“ i „trzeci“** odcinek), uprawniające do wzięcia udziału w losowaniu nagród **za rozwiązanie pierwszej szarady,** nalepione **na ćwiartce papieru** z podaniem nazwiska i adresu rozwiązującego.

Tylko Ci z Czytelników, którzy uczynią zadość powyższym warunkom, będą mogli wziąć udział w losowaniu.

Redakcja.

Drobne wiadomości.

Z karty żałobnej. W Warszawie zmarł dyrektor Tow. muzycznego Bolesław Damaniewski, znany muzyk w 68 r. życia. W r. 1924 obchodzono w teatrze warszawskim 50-lecie jego działalności artystycznej.

— **Skrytobójcze morderstwo.** Posterunek P. P. w Krystynopolu doniósł lwowskiej ekspozyturze pol. śledczej, że w nocy z 10 na 11 bm. zostało tam popełnione **morderstwo skrytobójcze** na osobie Sylwestra Skowrona ze Siełca pow. Żółkiew. Ekspozytura wysłała na miejsce zbrodni urzędników śledczych wraz z psem policyjnym.

— **Kapłan złodziejem.** Wczoraj aresztowała policja Jankla Szlomę **Socha,** Chaje **Kolmana** i N. **Kapłana** podejrzanych o kradzież popełnioną **na szkodę firmy Spiegel,** mieszczącej się przy ul. Kazimierzowskiej 25.

Koncesję na przewóz emigrantów do Ameryki północnej otrzymały tylko następujące towarzystwa okrętowe: **„Canadian Pacific“, „Cunard Line“, „Holland - America Line“, „Red Star Line“, „White Star Line“, „United States Line“.** Towarzystwa powyższe mają **prawo sprzedaży biletów okrętowych w Polsce** i prepaidów w Ameryce na przyjazd z Polski. Urząd emigracyjny w związku z tem **wznowił wizowanie paszportów** na przejazd emigrantów, posiadających bilety na okręty linji wyżej wymienionych. Towarzystwo okrętowe „Royal Mail Line“ uprawnione jest do przewozu emigrantów tylko do Ameryki południowej (a nie północnej).

Berlińscy podpalacze dalej grasują. Dziś rano podpalono znowu strychy dwóch kamienic. Policja aresztowała kilka osób.

——oo——

„Z pracowni naszych artystów“.

Lwów, 13 września.

Wojna i fatalne jej skutki odbiły się na tętnie naszego życia artystycznego we Lwowie. Wystaw **mamy mało,** zainteresowanie naszą twórczością plastyczną jest minimalne, niejednokrotnie **szerszy nasz ogół nie wie, że taki a taki malarz lub rzeźbiarz żyje we Lwowie i pracuje, o mieście naszem kursują pogłoski, że wyplasza artystów.**

Tak jednak na szczęście nie jest: **Mamy artystów świetnych, których dzieła są ozdobą obcych wystaw, żyją wśród nas i tworzą.**

„Kurjer Lwowski“ chcąc być odzwierciedleniem wszystkich przejawów życia, zwłaszcza jego najbardziej wartościowych, chce przypomnieć zapomniane nazwiska naszych artystów, ich twórczość, plany i zamiary, oraz chcąc **przyczynić się do wzmożenia ruchu na tem polu, podawać będzie** od czasu do czasu pod stałą rubryką:

„Z pracowni naszych artystów“ artykuły świetnego krytyka, referenta dzieła plastycznego naszego pisma, **Artura Schroedera.** W ten sposób Czytelnicy nasi będą mieli wiadomości z pierwszej ręki o tem, co się u nas tworzy i niejednokrotnie będą szli dobrze przygotowani na wystawę dotyczącego artysty.

Redakcja.

Wyjaśnienie Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie.

W związku z doniesiem pism warszawskich, jakoby straty poniesione przez Bank Gospodarstwa Krajowego z powodu afery Pistynera i Kolnika, wynosiły przeszło 1,100.000 dolarów i jakoby w konsekwencji odpowiedzialność finansową za straty te miał ponieść także, obok innych banków lwowskich, Ziemski Bank Kredytowy — otrzymujemy od dyrekcji Ziemskiego Banku Kredytowego następujące wyjaśnienie:

„W aferę czekową Pistynerai i Kolnika, Ziemski Bank Kredytowy zgoła nie był i nie jest wmieszany. Cały jego związek z tą sprawą polega na tem, że w swoim czasie, na długo przed aferą, Ziemski Bank Kredytowy **udzielił Małopolskim Zakładom garbarskim (Mazaga)** przy powstawaniu tego przedsiębiorstwa, **pożyczki w kwocie 23.000 dolarów, która jest zabezpieczona na pierwszym miejscu hipoteki tych zakładów i która wobec tego przepaść w żadnym razie nie może,** ponieważ nawet przy ewentualnej likwidacji tych zakładów, a raczej przy wykupnie przez zainteresowany bank, musi być i będzie Ziemskiemu Bankowi Kredytowemu zaraz wypłacona *)

Czeków Pistynera i Kolnika Ziemski Bank Kredytowy nigdy wogóle nie kupował. Natomiast tak samo jak i inne banki, Ziemski Bank Kredytowy **w swoim czasie sprzedawał Bankowi Wzajemnego Kredytu za gotówkę w złotych — wypłaty terminowe na Nowy Jork,** które też wobec pokrycia w posiadanej gotówce, były wszystkie w zapadłych terminach wykupywane.

Wobec tego wszystkiego **Ziemsk. Bank Kred. żadnej straty istotnej, z powodu afery Pistynera i Kolnika oraz likwidacji Banku Wzaj. Kredytu, ponieść nie może.** Ewentualnie stracone przez Ziemski Bank Kredytowy różnice z powodu kursów dolara oraz zwłoki, obracać się mogą w granicach zaledwie kilku, **ewentualnie kilkunastu tysięcy złotych** — a i te mają zabezpieczenie w nadwyżce, jaka wynika z sumy 23.000 dol. w stosunku do zahipotekowanych 30.000 dolarów. Żadnej innej styczności ze sprawą Pistynera i Kolnika Ziemski Bank Kredytowy nigdy nie miał.

*) Tutaj zauważyć należy, iż na fabryce tej wartości **1 i pół miljona dolarów,** zahipotekował Ziemski Bank Kredytowy na poczet swej należytości — sumę 30.000 dol.

Bank Rolniczy a sprawa Mazagi.

Sprawa „Mazagi“ zainteresowała opinję publiczną i trzyma ją w żywem napięciu od szeregu dni. Gdy z Warszawy dochodzą nas nieskontrolowane wiadomości o zawieszeniu wypłat przez wielkie instytucje finansowe — podajemy je z obowiązku dziennikarskiego do wiadomości publicznej, z zastrzeżeniami, jakich wymaga powaga chwili i obowiązek utrzymania równowagi w społeczeństwie bądź co bądź zdenerwowanem. Po zasięgnięciu informacji wyjaśniamy naszą poprzednią notatkę dziennikarską odnośnie do Banku Rolniczego w ten sposób: Bank Rolniczy jest co do wszystkich pretensji do firmy „Mazaga“ pokryty zastawami na skórach i gotowych wyrobach, których wartość, stwierdzona przez rzeczoznawców warszawskich, przewyższa nawet przy natychmiastowej ich realizacji pretensje Banku Rolniczego. „Mazaga“ prowadzi normalny ruch fabryczny, płaci swoje zobowiązania, a Bank Rolniczy, ułatwiając „Mazadze“ powolną realizację przez sukcesywną sprzedaż skór, daje tem samem dowód wysokiego zrozumienia dla potrzeb przemysłu i żywego zrozumienia warstw pracujących, zagrożonych w swej egzystencji bezwzględną realizacją zastawów i zamknięciem fabryki. Jak się dowiadujemy, również wszelkie pogłoski o ustąpieniu p. dyrektora Przemyckiego z Banku Rolniczego nie mają żadnej podstawy.

Długi całego świata wynoszą 190 miljardów mrk.

Berlin, we wrześniu.

Według obliczenia urzędu statystycznego w Berlinie wynosi zadłużenie się świata 190.64 miljardów mk. z tego przypada **na Europę 141.58 miljardów.** Ameryka z wyłączeniem Stanów Zjedn. ma tylko 13.6 miljardów długów, Azja 17.3 miljardów, Afryka 6.7 miljardów a Australja 11.2 miljardów.

Z długów europejskich same Stany Zjedn. otrzymać mają **56.7 miljardów, Anglja otrzymać ma 47.3 m.**

——oo——

Polski lekarz wynalazcą nowej metody odmładzania.

Paryż, we wrześniu.

Dr. Helon Jaworski, nasz rodak, syn emigranta z r. 1863, urodzony w Peru, jest **twórcą nowej metody odmładzania za pomocą injekcji młodej krwi.** Metoda jego, stosowana w Paryżu, zyskała mu **rozgłos światowy.** Niedawno ogłosił dr. Jaworski swą metodę w dziele, wydanem w Paryżu. Kształcił się on w Ljonie, następnie w Madrycie i **we Lwowie, gdzie uzyskał doktorat. Pierwsze próby injekcji robił on na zwierzętach, a potem stosował je na ludziach.**

——oo——

Straszna śmierć na dachu pociągu.

Lwów, 13 września.

(b.) Onegdaj donieśliśmy o strasznej śmierci nieznanego osobnika **na dachu pociągu zdążającego ze Lwowa do Krakowa.**

Otóż wdrożone natychmiast **śledztwo ustaliło następujące szczegóły: Dmytro Barbach l. 22,** parobek z Horosznicy koło Sądowej Wiszni, **chciał się przejechać pociągiem ze Lwowa do Horosznicy** bez biletu. Barbach dla uniknięcia ewentualnej kontroli wlazł **na dach.** Gdy pociąg przejeżdżał przez most kolejowy „Konopnica“, **między Zimną Wodą** a Suchą Wolą, Barbach został tak silnie **uderzony w głowę i plecy, że natychmiast nastąpiła śmierć.**

Komisja sądowo-lekarska ustaliła, iż Barbach doznał **pęknięcia kręgosłupa, zmiażdżenia watroby i płuc, oraz pęknięcia czaszki.**

ODCINEK TRZECI

uprawniający do wzięcia udziału w losowaniu nagród za rozwiązanie szarady pierwszej „Kurjera Lwowskiego“.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. 15 po Z. św. Filipa gr.-kat. N. E. 14 po Sosz. — Jutro: rzym.-kat. Podwyż. św. Krzyż., gr.-kat. Weres. Sym.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela o g. 3·30 pop. „Uciekła mi przepióreczka“.
Niedziela o g. 7·30 wiecz. „Noc Antonji“.
Poniedziałek „Tosca“ opera.
Wtorek „Noc Antonji“.
Środa „Aida“ opera w 3 akt. J. Verdi'ego.
Czwartek „Noc Antonji“.
Piątek „Romans zeszytowy“ Premiera Komedja w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.
Sobota „Żydówka“ opera.
Niedziela 8 godz. 3.30 pop. po cenach do połowy zniżonych „Uciekła mi przepióreczka“.
Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Romans Zeszytowy“ Komedia w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela „Hrabina Marica“.
Poniedziałek „Noc Antonji“
Wtorek „Hrabina Marica“.
Środa „Taniec o północy“ Premiera dramat w 4 aktach Karola More'a!
Czwartek „Dorina“ operetka.
Piątek „Hrabina Marica“ operetka.
Sobota „Taniec o północy“.
Niedziela „Lysistrata“ wznowienie, operetka z udziałem p. Neli Grabowskiej w roli tytułowej.
Początek przedstawień godz. 7·30 wieczorem.

—o—

— **Teatr Wielki** daje dziś na pierwsze przedstawienie popołudniowe, po cenach **do połowy zniżonych**, świetną komedję Stefana Żeromskiego: **„Uciekła mi przepióreczka“**. Początek przedstawienia o g. 3.30.

Wieczorem przepyszna komedja Lengyela „Noc Antonji“.

W poniedziałek, w Teatrze Wielkim, opera „Tosca“ z występem znakomitego tenora Marcelego Sowilskiego, Platówny, Cyganika i Martiniego.

— **Teatr Nowości** daje dziś melodyjną i efektowną operetkę „Hrabinę Maricę“.

—oo—

Mówią, że...

„oszczędnością i pracą ludzie się bogacą“. Do oszczędności nawoływał ostatnio premier Grabski, pisma nasze podkreślały, iż nie umiemy żyć „z kredką w ręku“ i dlatego ogólny nasz stan gospodarczy jest niepocieszający.

— — — — — — — — — —

Towary luksusowe mają jednak u nas zbyt ogromny a stroimy się bardziej teraz niż po wojnie. Wystarczy przejść przez ulice, by przekonać się o prawdziwości tych spostrzeżeń, odwiedzić luksusowe magazyny, zapytać mistrzów i mistrzynie nożyc i igły. Cudzoziemcy twierdzą, że Polska jest krajem bogatym, gdyż widać w niej na każdym kroku przepych. Czy nigdy nie oduczymy się życia nad stan? Czy nie zdobędziemy się na mądrą oszczędność? Tyczy się to tych, którzy mają jaki taki byt — ale, mój Boże z czego swoją drogą ma oszczędzić urzędnik żyjący notoryeznie w nędzy?

Może odpowie na to p. premier Grabski?

rrr.

MÓJ KĄCIK.

Nad miastem zapanowało, wyzwolone zwycięsko z mgieł i chmur, południe.

Jasne promienie rozigrały się radośnie w powietrzu.

A hen, wysoko lecą ptaki.

Dziwne ptaki o nieruchomych skrzydłach, które połyskują w światłości czerwono - białą barwą.

Krążą, warcząc przeciągle, nad wieżyczkami kościołów, snują się, jak zjawy w blaskach południa.

Spoglądamy ku nim z dumą i z uwielbieniem.

Nasza moc napowietrzna!

Wspólnemi siłami budujemy ją wszyscy, niosąc w ofierze grosz wdowi.

Oto kończy się tydzień lotnika.

Składaliśmy chętnie swoje małe datki, z których powstanie Potęga...

Nad miastem misterne zataczają koła aeroplany, pewną kierowane ręką.

A patrząc na lot ich podniebny, komuż nie zadrży serce głębokiem i wielkiem wzruszeniem?

Ew.

—oo—

— **Wyjazd gen. Malczewskiego.** D. O. K. donosi: Dnia 11 bm. wyjechał do Francji na kilkutygodniowy pobyt **w celach służbowych** Dca O. K. VI. gen. dyw. Malczewski. Na czas jego nieobecności zastępstwo objął gen. dyw. **Linde.**

(Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, **wyjazd gen.** Malczewskiego **został anulowany.** Przyp. Red.)

— **Chrzest samolotu bojowego** „Semper fidelis“ daru czytelników **„Słowa Polskiego“** oraz urodzystość oddania go Armji Polskiej odbędzie się **dziś w niedzielę o godz. 11 przed południem** na pl. św. Ducha.

— **Na meetingu sjonistów,** odbytym w piątek we Lwowie, oświadczył poseł Reich, że pogłoski o wyjeździe jego do Ameryki w charakterze reprezentanta rządu polskiego — są nieprawdziwe. P. Reich wyjeżdża do Ameryki w celu wzięcia udziału w rozpoczynającym się 1 października b. r. Międzynarodowym Kongresie Unji Parlamentarnej.

— **Festyn wieczorny na Targach Wschodnich.** Na terenie Targów Wschodnich odbędzie się w niedzielę dnia 13 września wieczorem rewja artystyczna ze współudziałem pp. dziennikarzy i literatów, oraz artystów i artystek teatrów miejskich we Lwowie. Plac wystawy otwarty będzie w dniu tym do godziny 10 wieczorem. Wstęp na plac wystawowy od godziny 1-szej popołudniu zł. 2.50.

— **W urzedzie pocztowym Perehińsko pow. Dolina** zaprowadzono służbę telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych.

—xox—

Nieprawdopodobna historja policyjna.

Lwów, 13 września.

(h.) W mieście naszem wydarzyło się onegdaj nieprawdopodobne wprost wydarzenie, **które jest już obecnie przedmiotem dochodzeń władz prokuratorskich.**

Wydarzenie to miało miejsce w tutejszych aresztach policyjnych, a przedstawia się ono jak następuje:

Pewna 17 letnia **studentka P. K., aresztowana pod zarzutem popełnienia przestępstwa natury politycznej,** sprowadzoną została do **osobistej rewizji,** którą u kobiet przeprowadza jedna z dozorczyń. W czasie tej rewizji została aresztowana **zdeflorowaną przez dozorczynię.**

W międzyczasie P. K. odstawioną została do więzienia przy ul. Batorego, gdzie wczoraj na żądanie jej obrońcy dra Stupnickiego, przesłuchaną została przez prowadzącego śledztwo sędziego **Januszewskiego, przed którym fakt ten potwierdziła.**

Badanie lekarskie również potwierdziło zeznania aresztantki, wobec czego **prokuratorja nakazała przeprowadzenie ścisłych dochodzeń,** o czem uwiadomiono też władze policyjne, które powinny roztoczyć baczniejszą opiekę nad podwładnym personalem.

Z targu.

Lwów, 13 września.

Ceny nabiału: 1 litr mleka 30 gr., kwaterka śmietany 40 gr., 1 kg. masła 4.20—4.40 zł., 1 kg. sera 1—1.20.

Jaja po 10 i 11 gr. sztuka.

Drób: kury po 3.50—5 zł. para, kaczki po 3—4 zł. sztuka, gęsi po 5—5.50 zł. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. kartofli 10 gr., cebuli 30 gr., fasoli szparagowej 30—50 gr., pomidorów 50—80 gr., kapusta po 10—20 gr. główka, kapusta czerwona po 30 gr., kalafiory 40—50 gr. sztuka, buraki po 10 gr. 1 kg.

Owoce: jabłka 10—50 gr. 1 kg., gruszki 20—80 gr., śliwki 20—60 gr., orzechy włoskie 1—1.20 zł. za 1 kg.

KRONIKA.

—oo—

— **Odlot balonu.** Przypominamy, że w poniedziałek dnia 14 b. m. odleci balon wolny ze Lwowa **z pasażerem cywilnym.** Amatorzy zgłaszać się mogą w Komitecie Woj. Ligi Obrony Pow. Państwa ewent. na placu Targów Wschodnich przy kasie balonów.

— **Termin zgłoszenia i rejestracji** obligacyj pożyczek zaciągniętych rzez b. kraj Galicję w r. 1893, 1904, 1905, 1907, 1908, 1913 i 1914 został **przedłużony do dnia 1 października b. r.** Rejestrację przeprowadza w dalszym ciągu Kasa Skarbowa „A“ we Lwowie, ul. Kościuszki 5.

— **Próba gaszenia ognia.** Dzisiaj o godz. 4 popoł. na terenie Targów Wschodnich obok wieży wodnej, Dom Handlowy i Techniczny „Pilot“ urządza próbę gaszenia ognia, aparatami krajowego wyrobu „Record“.

— **Katastrofa automobilowa.** Wczoraj około godz. 15.30 na pl. Halickim zderzyły się dwa auta, wskutek czego obydwa zostały znacznie uszkodzone. **Ofiar w ludziach nie było.** Winę ponoszą obydwaj kierowcy samochodów T. Matula i **P. Kołogowski. Ambicja szoferska nie pozwalała** bowiem na to, by jeden drugiemu w stosownej chwili **ustąpił,** choćby to miało stać się ze szkodą własną i pasażerów.

— **Wyrodna matka.** W bramie domu l. 9 przy ul. Kubasiewicza znaleziono wczoraj **noworodka** płci żeńskiej porzuconego przez nieznaną matkę. Dziecko oddano komisarjatowi dzielnicy IV, a za matką wszczęła policja poszukiwania.

— **Usiłowane samobójstwo.** Helena Malska 26-letnia urzędniczka w fabryce Ruckera na Zniesieniu usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie **znacznej ilości jodyny.** Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło ją do szpitala.

— **Lwowskie chodniki.** Adolf Klaftel, zam. przy pl. Strzeleckim l. 1, w przechodzie ul. Krakowską **upadł na chodnik,** tak nieszczęśliwie, że **złamał nogę.** Ofiarę magistrackich porządków odwieziono do szpitala.

— **Zwyrodnienie.** Na policję wpłynęło doniesienie na E. T. zamieszkałego przy ul. Sykstuskiej o usiłowanie zniewolenie własnych córek. Doniosła o tem żona T. — Zwyrodniałego ojca natychmiast aresztowano. Śledztwo ustaliło, że tak 20-letnia Olga jak i 15-letnia Wanda spotykały się często z propozycjami zwyrodniałego ojca, aż wreszcie matka musiała się zwrócić o pomoc do policji.

— **Kradzież kieszonkowa.** Piotrowi Świeżce, zam. przy ul. św. Antoniego skradziono podczas jazdy tramwajem złoty zegarek **wartości 400 złotych.**

— **Zwyrodniali malcy.** Wincenty Dec, zam. przy ul. Inwalidów l. 1, doniósł wczoraj policji, że wychowanica jego **6-cio letnia Marja Urbaniuk,** została dnia 31 ub. m. w porze popołudniowej w parku Inwalidów **zgwałcona przez 12-letniego Michała Malca i 15-letniego Emila Schrutza.** Dziewczynka pod groźbą nie miała nic o tem mówić rodzicom. Dopiero przez koleżankę, której się zwierzyła, doszedł ohydny ten fakt do wiadomości zrozpaczonego ojca. Policja wdrożyła dochodzenia.

— **Samozwańczy wójt.** Odstawiono wczoraj do więzienia w sądzie karnym we Lwowie Kazimierza **Pańkiewicza,** zam. w Rudnie, pow. Lwów, aresztowanego za **podrabianie pieczątki** gminy **Biłohorszcze,** która z tego powodu poniosła **stratę 1500 zł.**

—oo—

—oo—

Wpisy na kursy przemysłowe Patronatu. Krajowy Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu we Lwowie przystępuje do urządzenia z ramienia Wydziału samorządowego szeregu kursów zawodowych z zakresu: 1) krawiectwa damskiego, 2) bieliźniarstwa, 3) szycia i początków kroju, 4) szewstwa, 5) wyrobu obuwia domowego, 6) stolarstwa, 7) trykotarstwa ręcznego, 8) trykotarstwa maszynowego, 9) modniarstwa, 10) haftiarstwa, 11) koronkarstwa, 12) koszykarstwa galanteryjnego, 13) kilimkarstwa, 14) wyrobu kwiatów sztucznych, 15) księgowości i kalkulacji ręko-dzielniczej, 16) kompozycji rysunku zdobniczego z zakresu krawiectwa damskiego i bieliźniarstwa, 17) nauki harmonji barw dla krawczyń, modniarek, kwieciarek, kilimkarek etc.

Powyższe kursy krajowe będą organizowane w miarę zgłoszeń od 15 września b. r. i obejma zależnie od programu nauki, przeciąg czasu od 6 tygodni do 10 miesięcy (przeważnie 4 i pół miesiąca). Na kursy będą przyjmowane osoby, które w danym zawodzie już pracują i wiedzę swoją pragną uzupełnić, a w niektórych działach także i takie, które przemysłu dopiero zamierzają się wyuczyć. Wpisy przyjmuje i informacji udziela Biuro Patronatu we Lwowie (plac Smolki 3, III piętro), codziennie od godziny 11 do 1-szej w południe. Wcześniej zgłaszający się mają pierwszeństwo. 132

—oo—

Wpisy na „Kurs dla analfabetów“ Koła Pań T. S. L. rozpoczynają się w niedzielę 13 bm. od godz. 4 do 5 popoł. w szkole żeńskiej im. Staszica, I. piętro, Podwale. Wpisywać się można także w czwartki i niedziele od 4 do 5 popoł.

Humor.

GRABSKI STRASZY DZIECI.

(Autentyczne).

Pewnej trzyletniej dziewczynce obiecała matka nową lalkę.

Dziecko, upewniwszy się, że lalka będzie duża i ładna, zamyśla się nagle i rzecze niepewnie:

— Tylko... czy Grabski się zgodzi?

— A któż to jest Grabski?

— To... taki pan... on na nic nie pozwala!

KURJER SPORTOWY.

POGOŃ - WISŁA 2:0 (1:0).

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 11. 9. Drugiego dnia turnieju Polonji, Pogoń uzyskała zasłużone zwycięstwo nad Wisłą w stosunku 2:0. Pogoń grała bez dr. Garbienia, Wisła bez Reymana i Markiewicza. Bramki strzelił najlepszy na boisku Wacek w 28 min. i w 7 min. drugiej połowy. Gra Pogoni przyziemna i szybka — podobała się bardzo. — Sędzia p. Bednarski.

Wisła - Polonja 4:2 (2:2).

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. 9. Wyniki dzisiejszych międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Polonji bardzo dobre. Dwa rekordy polskie i jeden czeski.

Przedbiegi na 100 mtr. wygrywają Rothert (Pol.) 11.3 sek. i Dobrowolski (AZS) 11.4. Szenajch trzeci w drugim przedbiegu.

800 mtr.: 1. Kostrzewski (AZS) **1 min. 59 sek. (nowy rekord Polski).** 2. Malanowski (AZS). 3. Fleischer (Morawska Slavia).

400 mtr. z płotkami: 1. Kostrzewski (AZS) **58.8 sek. (nowy rekord Polski)**, 2. Kozelkiewicz (Pol.).

Skok w dal: 1) Machan (M. Slavia) **6.93 cm. (rekord Czechosłowacji)**, 2) Cejzik (Polonja) 6.46 cm., 3) Dobrowolski (AZS) 6.35, 4) Nowosielski (Cracovia) 6.15 cm.

5.000 mtr.: 1) Łukaszewicz (Pol.) 16 min. 20 sek. 2) Centkiewicz, 3) Wituch, 4) Freer (!).

Rzut kulą: 1) Chmelik (Slavia) 12 mtr. 44 cm. 2) Cejzik (Pol.) 12 mtr. 20 cm. 3) Iva (Slavia) 11 mtr. 41 cm.

Leningrad — Moskwa 2:2 (radjo własne).

ZAWODY KOLARSKIE W WARSZAWIE.

Zawody kolarskie w Warszawie ze współudziałem zawodników zagranicznych przyniosły szereg niespodzianek. Do nich należało niespodziane wybicie się z zawodników polskich **Łazarskiego**, który stał się **bohaterem dnia.**

CATOR ZNOWU SKACZE SIEDM I PÓŁ METRA.

Paryżanin Cator (rodem z Haiti) osiągnął na ostatnich zawodach międzynarodowych w Budapeszcie wspaniały wynik w skoku w dal, skacząc 7 mtr. 55 cm.

NADESŁANE.

Zaślubieni Feliks Dutczak, absolwent politechniki, Czesława Ostoja Zawadzka w kościele św. Marji Magdaleny 12/9 1925.



PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY O MISTRZOSTWO W. P.

Dotychczas rozegrane punkty w pięcioboju nowoczesnym (wedle wzorów szwedzkich) o mistrzostwo Wojsk Polskich w Warszawie dały następujące rezultaty:

Szermierka (na szable): 1. por. **Kortalski** (Centr. Szk. kawalerji); 2. ppułk. Lecewicz (4 p. strz. konnych); 3. ppor. Koprowski (10 p. ułanów).

Jazda konna z 10 przeszkodami na przestrzeni 3 klm. (zamiast 5 klm.): 1. por. **Kortalski** (Centr. Szk. kaw.) w czasie 5 min. 31.4 sek. 2) por. Zgorzelski (15 p. uł.). 3. por. Wisławski.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi por. Kortalski 11pktami, przed por. Zgorzelskim i por. Wisławskim.

NARODOWE ZAWODY STRZELECKIE W KRAKOWIE.

Na zawodach narodowych strzeleckich w Krakowie zdobył **mistrzostwo Krakowa por. Kowalczewski**, uzyskując 13 pkt. na 100 możliwych z broni długiej, wojennej. **Mistrzostwo broni krótkiej** wojskowej zdobywa ppłk. **Cieślewski**, osiągając 103 pkt. na 120. W strzelaniu do krążków prowadzi **Buszyński** 10 trafionemi strzałami na 11 oddanych przed por. Borzemskim, mającym 9 strzałów trafionych na 13 oddanych.

Mistrzostwo Polski w broni małokalibrowej zdobywa p. Drohojowski ze Lwowa, osiągając na 400 możliwych 363 punktów.

OSTATNIA ROZGRYWKA O PUHAR DAVISA.

W przyszłym tygodniu rozstrzygnie się definitywnie tegoroczny los puharu Davisa w Filadelfji. Po raz pierwszy staje do finałowej rozgrywki przeciw Ameryce — Francja. Lacoste, Borotra, Brugnon i Cochet znajdą ciężki orzech do zgryzienia w osobach Tildena, Johstona, Richardsa. Wynik jest przez cały świat sportowy wyczekiwany z niecierpliwością.

Obuwie krajowe zamiast zagranicznego.

W obecnej chwili nawoływań o popieranie przemysłu i handlu krajowego godzi się zaprezentować firmę, która podjęła się podjąć z upadku dziedzinę, lekceważoną przez najszersze masy, jak: obuwie krajowe.

W żadnej innej z nich publiczność polska nie okazuje takiego lekceważenia polskich fabrykatów, jak właśnie w tej. Fabryka obuwia Marko S-ka w Krakowie podjęła na wielką skalę fabrykację obuwia Goodyear Welt, które sprzedaje w całej Rzeczypospolitej po jednakowych cenach, od 21, 21.80, 23.80, 24.80, 26.80 zł.

Solidność, elegancja i wykwintny wygląd tego obuwia — powinny zwrócić uwagę tych, którzy dbają zarówno o wysokość wydatku, jak i swój estetyczny wygląd.

Fabryka Marko S-ka w Krakowie - Ludwinowie zatrudnia 200 robotników, produkuje dziennie 300 par obuwia, a posiadając własne zakłady pomocnicze, jak garbarnię, może swój towar znacznie taniej zaofiarować.

Na Targach (Stoisko 61) można się o tem przekonać.

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

Urodzaj ziemniaków w bieżącym roku jest niepewny, podlegają one bowiem gniciu skutkiem deszczów w wielu miejscowościach.

Wywóz zboża z Polski za granicę. Tegoroczne zbiory pozwalają na wywóz **trzeciej części**, t. j. 120.000 wagonów. Wobec możliwości zapotrzebowania zboża w Polsce, przeznaczono na razie na eksport 75.000 wagonów (80% żyta, a 20% pszenicy i jęczmienia). Obecnie prowadzone są **rokowania z Włochami** i jest nadzieja, że będzie można za granicą zapewnić sobie sprzedaż takiej ilości, jaką będzie można wywieźć. Opowiadają, że rynek niemiecki nie jest jeszcze zupełnie stracony dla wywozu **zboża polskiego.**

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 13 września.

Wczoraj tendencja **chwiejna.** Kursa w ramach przedwczorajszych. Obrót średni i tylko w dolarach.

Dolary amerykańskie 6.36—6.40; dolary kanadyjskie 5.60—5.80.

—o—

„Polski Przemysł Budowiany“ Nr. 5 (wrześniowy) opuścił prasę i zawiera następujące artykuły: Naczelna idea V. Targów Wschodnich. Jak się zapowiadają V. Targi Wsch. Głosy o Targach Wsch. Zagadnienie prasy sezonowej w budownictwie (Ignacy Chabielski). Kredyty budowlane nie uległy restrykcji. Rola Niemna w handlu drzewnym Europy. Stan sieci telegraficzno-telefonicznej w Polsce (ankieta). Ruch budowlany w Niemczech. Przemysł Ziemi Wileńskiej w okresie 1920—1925. O eksporcie cementu. „Być albo nie być“ przemysłu drzewnego.

Dyskonto prywatne w Łodzi po obniżeniu go, wynosi obecnie 6½ proc. miesięcznie.

Nowy projekt taryfy celnej dla drzewa opracowuje ministerstwo handlu i przemysłu. Cło wywozowe dla niektórych gatunków drzewa ma być obniżone o 40%.

Nr. 35 „Przeglądu Włókniczego“. Na treść świeżo wyszłego „Przeglądu Włókniczego“ tygodnika wychodzącego w Poznaniu składają się następujące artykuły: **W przededniu otwarcia V. Targów Wsch. we Lwowie;** Piąta rewja wytwórczości polskiej we Lwowie. Historja postania targów i jarmarków zadania targów w Polsce. Targi wschodnie we Lwowie. Co mówi premjer Grabski i min. Klarner o Targach Wschodnich. O ciężkiej sytuacji w przemyśle włókienniczym. Poza temi artykułami znajdujemy w nim kronikę targową. Wiadomości z branży, pogląd na ceny rynkowe oraz szereg drobnych wiadomości.

NA KRAWĘDZI DNIA.

GRUŹLICZNY DAR.

Lwów, 13 września.

Jeszcze dwa ciągi, a byłbym wlepił mojemu słodkiemu Michasiowi takiego mata, że byłby całą noc rozmyślał nad swoją klęską.

Ale kiedy rozum coś zrobić może, **uczucie zawsze pośle kobietę. Przyszła właśnie** do stolika, pokazała napierw legitymację, potem białe ząbki, potem cudowne lazurowe oczka a potem — zresztą na nóżki, to już sam popatrzyłem.

— Może pan da **na Dom Tow. Walki z Gruźlicą 1 złoty.**

— Kiedy nie mam, tylko 50 gr.

— Nic nie szkodzi, drugie 50 da pański partner — rzekła z ufnością.

Mój partner, cały pod wrażeniem zbliżającego się mata wyłuskał z portmonetki 50 groszy i nie patrząc na pannę, cisnął machinalnie na stół.

Panna uśmiechnęła się i poszła pozbawiwszy mnie przytomności. Zanim przyszedłem do siebie, mój Michaś ni stąd ni zowąd porwał mi królowę i **wsypał takiego mata**, że będę całą noc myślał nad tem, jak właściwie do tego doszło.

Wreszcie trzeba było zapłacić.

W portfelu nie było już ani grosza. Obiecałem dać kelnerowi jutro a tymczasem muszę iść spać bez kolacji. Jeżeli tak dalej pójdzie, **czeka mnie miejsce w Domu Twa Walki z gruźlicą**, do czego mam zresztą pierwszeństwo.

K.

——oo——

Nie szczędźmy ofiar
na budowę gimnazjum nowoczesnego.

Lwów, 12 września.

Komitet budowy Gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowickim lesie, obok Lwowa wystosował odezwę do nauczycieli i nauczycielek w całej Polsce w której m. i. pisze:

Wychowawcy młodzieży szkolnej! Do Was zwracamy się w przekonaniu, że Wy jedynie ocenicie, jakich warunków potrzebuje szkoła, by Wasza praca nie poszła na marne. **Chodzi o nowoczesną szkołę.** Stworzenie takiej uczelni podjął się komitet obywatelski.

Gmina lwowska zaofiarowała na ten cel **20 morgów gruntu w pięknem ustroniu** lasów brzuchowickich, gdzie powstać ma Gimnazjum **im. Komisji Edukacyjnej"**, pomyślane **w duchu nowoczesnym.**

Dla zbudowania takiej świątyni nauki **potrzeba znacznych funduszów.** Aby je uzyskać, Komitet wydał **miljon cegiełek w cenie** po **50 groszy.**

Powodzenie tej myśli zależne jest niemało od rozkupienia tych skromnych **cegiełek.**

Liczymy na **pomoc patrjotycznego Nauczycielstwa, które ma możność** rzucenia owych cegiełek na właściwy grunt pośród łaknącej takiego zakładu młodzieży.

Z taką to wiarą zwraca się Komitet **do Siewców światła,** powierzając Im współudział w stworzeniu narodowego pomnika.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kurjer literacki.

Druga część „Przedwiośnia". Stefan Żeromski, którego stan zdrowia stale się poprawia, ma zamiar za kilka tygodni powrócić do Warszawy i napisać drugą część „Przedwiośnia".

Nakładem Księgarni Naukowej we Lwowie ukazał się podręcznik do nauki rysunków pt. „Forma plastyczna", podstawowe zasady rysunku elementarnego, ułożył **Józef Tor.** Książka ta tchnie znajomością przedmiotu i oryginalnością poglądów. Stanowi ona duży postęp w ujęciu dydaktycznem tego przedmiotu w zakresie szkoły powszechnej i to nietylko dla literatury polskiej, ale i ogólno-europejskiej. Oprócz rysunków dziecięcych, mieszczących się w tekście książki i 32 tablic, zawierających paręset rysunków orientacyjnych tematowych, książkę zdobi piękna winieta i inicjał kompozycji autora.

Julja Jaworska: Przedstawienia dla dzieci. Nakładem Księgarni Naukowej Pol. Tow. Pedagogicznego we Lwowie. Dwie nowe książeczki z cyklu **„Teatrzyku dla dzieci i młodzieży"** zawierają bardzo pożyteczny materjał rozrywkowy dla szkółek i ogródków dziecięcych oraz teatrzyków starszej dziatwy. Pierwszy tomik obejmuje opowiadania z podkładem muzycznym dla dzieci w wieku przedszkolnym które są bardzo pomysłowem przeżyciem z gier i zabaw dziecięcych do widowisk scenicznych, drugi zaś przynosi szereg bardzo udatnych komedyjek dla dziatwy szkolnej. Tematy czerpała autorka ze świata przyrody, ze sfery wyobrażeń bajecznych i z życia codziennego. Utwory są krótkie, pozbawione sztucznego patosu, a łatwe do inscenizacji, nadają się więc nietylko dla szkół i większych gron dziatwy, ale i do użytku domowego.

„Wiadomości Literackie" zawierają w nrze 37: St. Higiera: „O stosunek socjalizmu do sztuki", J. Parandowskiego: „Anatol France jako człowiek", „Pomnikowe wydanie „Pana Tadeusza", „Polska w pamiętnikach wielkiej wojny", Monografja o Wojciechu Bogusławskim — Standego: „Ballada o nieznanym żołnierzu". A. Stawara: „Eros i Ewangielja", „Nowa placówka w Paryżu", „Przegląd humanistyczny" oraz notatki i recenzje.

—oo—

Najpopularniejsi literaci polscy.

Redakcja „Wiadomości Literackich" urządziła plebiscyt w sprawie zagadnienia, kogo wybralibyśmy do akademji literatury polskiej. Najwięcej głosów otrzymał, jak już donieśliśmy, Stefan **Żeromski** (865). Prócz niego zostali wybrani: **Reymont, Kasprowicz, Sieroszewski,** Leopold **Staff. Przybyszewski, Tetmajer, Boy - Żeleński, Strug, Świętochowski, Berent,** Aleks. **Brückner, Weyssenhoff, Kleiner, Irzykowski, Makuszyński, Kaden, Mirjam, Askenazy, Grzymała-Siedlecki, J. Chrzanowski, Daniłowski, Kallenbach, Kaz. Morawski,** Tad. **Zieliński, Lorentowicz, Rostworowski, A. Lange, Art. Śliwiński, Wł. Orkan.** Głosowało 877 osób.

NADESŁANE.

Największy hotel na świecie.

Nowy Jork, we wrześniu.

Amerykanie prześcigają się we wznoszeniu coraz wyższych drapaczy chmur i coraz potworniejszych ogromem gmachów.

Dotychczas **najwyższym domem na świecie** był budynek Woolworth'a, wysoki na 792 stóp.

Obecnie z inicjatywy Oskara Konkle powstać ma gmach o 8 stóp wyższy, składający się z 65 piąter, o 4500 pokojach, z dwunastoma ogrodami na dachu, restauracjami, barami itd. W sali jadalnej hotelu będzie mogło zasiąść **dwa tysiące osób.**

Założyciel tego domu - olbrzyma przeznaczył go przedewszystkiem na użytek misjonarzy, ponieważ syn jego po wyzdrowieniu z ciężkiej choroby **poświęcił się działalności misyjnej wśród murzynów Afryki.** Koszt jednak zamierzonej budowy wynoszący w sumie 15 miljonów dolarów, przerasta siły finansowe projektodawcy i przedsiębiorstwo czeka na zgłoszenia akcjonarjuszy, którymi mają być mieszkańcy hotelu.

Dynie o wadze 34 kg.

Wiedeń, we wrześniu.

W tych dniach otwarto w Wiedniu w rotundzie **wystawę produktów ogrodowych.** Obok olbrzymiej wielkości ziemniaków, ogórków, cebuli, pomidorów i t. p. uderza przedewszystkiem **dynia o wadze 34 kg.** Wystawa wzbudza niekłamany podziw dla **kultury ogrodowej w Austrii,** którą w ostatnich latach poczyniła na tem polu **rekordowy postęp.**

—oo—

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.